

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

39. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 20. września 1909.

TREŚĆ.

Urlop p. Rittla.

Zawiadomienie o złożeniu mandatu przez p. Jędrzejowicza do komisji reform agrarnych.

Spis petycyj.

Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezwłocznego wypełnienia uchwały Sejmu z 5. listopada 1908.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie przedłożenia projektu ustawy o reformie wyborczej do Sejmu krajowego

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow. w sprawie regulacji rzeki Bystrzycy sołotwińskiej koło wsi Zagwoździa.

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow. w sprawie pomocy dla ludności w powiecie stanisławowskim z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy Pohorce powiatu tłumackiego.

Wniosek p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla mieszkańców gminy Podpieczary pow. tłumackiego nawiedzanej trzykrotnem gradobiciem w r. 1909.

Wniosek p. Sodomory i tow. w sprawie założeń

nia w Galicyi wschodniej kosztem kraju publicznego domu składowego dla zboża.

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie pomocy okolicznych gmin w powiatach autonomicznych: Grybów, Gorlice, Jasło, Rzeszów, Wieliczka, Nowy Sącz, Nisko, Cieszanów, Pilzno, Ropczyce i Dąbrowa z powodu gradobicia.

Wniosek nagły pp.: Laskowskiego, Lea, Kozłowskiego, Stapińskiego i tow. w sprawie sanacji finansów krajowych.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie dotacyi funduszu zapomogowego na drenowanie gruntów włościańskich.

Wniosek p. Landaua i tow. w sprawie akcji zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Merunowicza i tow. w sprawie oddania dóbr państwowych i funduszowych w Galicyi w zarząd Kraju.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Merunowicza i tow. w sprawie oddania sił wodnych będących własnością państwa na usługi rolnictwa i przemysłu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie sprzedaży budynku w Nowicy po-

wiatu Kałuskiego na karczmę zamiast na szkołę.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie nieprawidłowego postępowania c. k. posterunku żandarmeryi w Dydiatyczach powiatu Mościska.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Skwarki i tow. w sprawie nadużycia władzy przez Wydział powiatowy w Rudkach przy wykończeniu ustawy budowlanej.

Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wezwania Rady szkolnej krajowej do bezwzględnego wypełnienia uchwały Sejmu z 5 listopada 1908. Uzasadnienie i załatwienie tego wniosku, przyzem głosy: pp. Oleśnickiego, J. E. Namiestnika, Hanczakowskiego, Lewickiego, Kurowca, Skwarki, T. Starucha, ponownie p. Oleśnickiego i p. Makucha.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie przedłożenia projektu ustawy o reformie wyborczej do Sejmu krajowego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku, przyzem głosy: pp. Lewickiego, Laskowskiego, Tracza, Witosa, T. Starucha, Sodomory, Dumki, ponownie Lewickiego i Witosa, p. Oleśnickiego i T. Starucha.

Wniosek nagły p. Laskowskiego, Lea, Kozłowski, Stapińskiego i tow. w sprawie sanacji finansów krajowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku, przyzem głosy: pp. Laskow-

skiego, Jahla, ponownie p. Laskowskiego, p. Lewickiego i p. Hanczakowskiego.

Wybór uzupełniający po jednym członku do komisji administracyjnej, budżetowej i szkolnej.

Wniosek p. Cieleckiego i tow. w sprawie założenia szkoły średniej w Czortkowie z językiem wykładowym polskim.

Wniosek p. Stefczyka i tow. w sprawie zorganizowania zakładów rolniczych.

Wniosek p. Makucha i tow. w sprawie języka wykładowego w seminarjach nauczycielskich.

Wniosek p. Z Skwarki i tow. w sprawie wezwania c. k. Rządu o zaprowadzenie drogi ustawodawczą upaństwowieni i zmonopolizowania środków transportowych olejów ziemnych i rurociągów, jak również przedłożenie Sejmowi galicyjskiemu projektu noweli do krajowej ustawy naftowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Skwarki i tow. w sprawie szkoły ludowej w Chyszewicach powiatu rudeckiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie bezpodstawnego zasądzenia 39 chłopów z Horyhląd powiatu tłumackiego przez sekretarza c. k. Starostwa p. Maniowskiego i jego postępowania w tej sprawie.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Namiestnik JE. Michał **Bobrzyński** i C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wassung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów 106.

Marszałek. Sejm w komplecie posiedzenie otwieram. Protokół z 37. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 38. posiedzenia leży w biurze marszałkowskim do przejrzania.

Udzieliłem p. Rittlowi urlopu na 8 dni.

P. Jędrzejowicz złożył mandat do komisji reform agrarnych. Wybór uzupełniający umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta):

2530. L. s. 3532. Prywatne gimnazjum żeńskie w Krakowie p. p. Jaworskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

2531. L. s. 3533. Rusko ukraińska powiatowa Bursa w Brodach p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

2532. L. s. 3534. Filia ruskiego tow. pedagogicznego w Żółkwi o subwencję — do komisji budżetowej.

2533. L. s. 3535. SS. Miłosierdzia w Bursztynie p. p. Wereszczyńskiego o subwencję na szpital — do komisji budżetowej.

2534. L. s. 3536. Stow. Rady opiekuńczej

- w Krakowie p. p. Maryewskiego o fundusz na założenie zakładu — do komisji budżetowej.
2535. L. s. 3537. Filia ruskiego tow. pedagogicznego w Zaleszczykach p. p. Makucha o zapomogę na utrzymanie bursy — do komisji budżetowej.
2536. L. s. 3538. Komitet redakcyjny „Kupca Polskiego“ w Krakowie p. p. Federowicza o subwencyę — do komisji budżetowej.
2537. L. s. 3539. Marya z Czernych Rumpeltowa, wdowa po rządcy szpitala w Rzeszowie p. t. p. o dar z łaski — do komisji budżetowej.
2538. L. s. 3540. Marya Rudzka, wdowa po asyst. rach. Wydz. kraj. we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2539. L. s. 3541. Polska Bursa włościańsk. w Złoczowie p. p. Szätzla o subwencyę — do komisji budżetowej.
2540. L. s. 3542. Antoni Niedzielski, rewident oddziału rachunk. p. p. Wereszczyńskiego o doliczenie dodatku osobistego do emerytury — do komisji budżetowej.
2541. L. s. 3543. S. Marya Gerarda Leinweber ze Zgrom. SS. Felicjanek p. arc. Bilczewskiego o subwencyę dla zakładu św. Heleny — do komisji budżetowej.
2542. L. s. 3544. Siostry Miłosierdzia w Łobzowie p. p. Pastora o subwencyę na utrzymanie zakładu — do komisji budżetowej.
2543. L. s. 3545. Marya Ilnicka, wdowa po dyrekt. gimnazyalnym we Lwowie p. p. Oleśnickiego o podwyższenie rocznego datku — do komisji budżetowej.
2544. L. s. 3546. Leon Malinka, emeryt. naucz. w Podhajczykach p. p. Michałowskiego o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
2545. L. s. 3547. Karolina Kochanowska, wdowa po naucz. lud. w Trembowli p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2546. L. s. 3548. Bazyli Szulik, stały naucz. lud. w Kamionce str. p. t. p. o przyznanie 2 lat do emerytury — do komisji szkolnej.
2547. L. s. 3549. Szymon Naływajko, kier. naucz. szkoły lud. w Olszanicy p. t. p. o przyznanie 2 lata służby szkolnej, 3 lata wojsk. i dodatku 5 letn. — do komisji szkolnej.
2548. L. s. 3550. Gmina Łukowiec p. p. Wereszczyńskiego o utworzenie Sądu pow. w Bukaczowcach — do komisji prawniczej.
2549. L. s. 3551. Wydział powiatowy w Lisku p. p. Starucha w sprawie reklamacji wojskowej — do komisji administracyjnej.
2550. L. s. 3552. Rada powiatowa w Lisku p. t. p. o przywrócenie prestacyi drogowej — do komisji drogowej.
2551. L. s. 3553. Gmina Surowa p. p. Kędziora o kreowanie Sądu obwod. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2552. L. s. 3554. Gmina Schönauger p. t. p. o kreowanie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2553. L. s. 3555. Gmina Hohenbach p. t. p. o kreowanie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2554. L. s. 3556. Gmina Babule p. t. p. o kreowanie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2555. L. s. 3557. Gmina Grochowce p. t. p. o kreowanie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2556. L. s. 3558. Gmina Wola wadowska p. t. p. o kreowanie Sądu obwod. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2557. L. s. 3559. Gmina Kozłów p. p. Adama o utworzenie nowego Sądu pow. w Kozłowie — do komisji prawniczej.
2558. L. s. 3560. Gmina Kozłów p. t. p. o zaliczenie do rzędu miast rządzących się ustawą gminną — do komisji gminnej.
2559. L. s. 3567. Stanisława Przybyłówna w Jaśle p. p. Ptaka o zapomogę — do komisji budżetowej.
2560. L. s. 3568. Wydział powiatowy w Jaśle p. p. Stefczyka o uchwalenie 50.000 K. na roboty publiczne — do komisji budżetowej.
2561. L. s. 3569. Władysław Krzakowski, opiekun małoletniej Bronisł. Zofii Bilińskiej p. p. Kiweluka o zapomogę — do komisji budżetowej.
2562. L. s. 3570. Gmina Berezowica mała

- p. p. Adama w sprawie kosztów utrzymania Władysława Juzwowa w Czerniowcach — do komisji budżetowej.
2563. L. s. 3571. Polskie Muzeum szkolne we Lwowie p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2564. L. s. 3572. O. Salwator Szpila, gwardyan paraf. w Zbarażu p. p. Adama o zapomogę na restauracyę kościoła — do komisji budżetowej.
2565. L. s. 3573. Tow. polskie „Sokół“ p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2566. L. s. 3574. Helena Karaczewska, wdowa po dyetaryuszu szpitala powszech. we Lwowie p. p. Skarbka o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
2567. L. s. 3575. Bronisława Iwanicka, wdowa po naucz. ludow. w Rudkach p. t. p. o podwyższenie daru z łaski i o zapomogę — do komisji budżetowej.
2568. L. s. 3576. Siostra Marya Agnieszka Kosińska, Przełożona SS. Felicjanek we Lwowie p. p. Skrzyńskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2569. L. s. 3577. Wydział Rady powiat. w Gródku jag p. p. Brunickiego o kredyt 3.100 K. — do komisji budżetowej.
2570. L. s. 3578. Wydział Ochronki polskiej pod wezwaniem św. Jadwigi w Drohobyczu p. p. Halbana o subwencyę — do komisji budżetowej.
2571. L. s. 3579. Julian Kosik, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. p. Myjaka o subwencyę — do komisji budżetowej.
2572. L. s. 3580. Gminy Zarzecze, Czerniec, Łącko, Łączki, p. t. p. o subwencyę na budowę mostu — do komisji drogowej.
2573. L. s. 3581. Wydział powiatowy w Jaśle, p. p. Stefczyka o subwencyę 7000 K — do komisji drogowej.
- 2574 L. s. 3582. Towarzystwo galicyjskich nauczycieli religii mojżeszowej we Lwowie, p. p. Merunowicza o subwencyę na wydawnictwo: Wychowanie i Oświata — do komisji budżetowej.
2575. L. s. 3583. Towarzystwo Eleuterya w Krakowie, p. p. Ptaka o subwencyę — do komisji budżetowej.
2576. L. z. 3584. Zakład opuszczonych dzieci F. Żurowskiej w Prądniku czerwonym, p. p. Ptaka o subwencyę — do komisji budżetowej.
2577. L. s. 3585. Emil Wiszniomirski, emerytowany nauczyciel ludowy w Skolem, p. p. Brunickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2578. L. s. 3586. Antoni Grzywieński, nauczyciel muzyki w Przemyślu, p. p. Dolińskiego o zasiłek dla córki w celu kształcenia się w muzyce — do komisji budżetowej.
2579. L. s. 3587. Julia Natalia Władyszyn, wdowa po nauczycielu szkoły ludowej w Przemyślu, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2580. L. s. 3588. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Przemyślanach, p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2581. L. s. 3589. Leon Rosenblum, artysta malarz w Krakowie, p. p. Landaua o zasiłek — do komisji budżetowej.
2582. L. s. 3590. Wydział Towarzystwa Szkolna pomoc w Sokalu, p. p. Kraińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2583. L. s. 3591. S. M. Kunegunda ze Zgromadzenia SS. Felicjanek w Belzie, p. t. p. o subwencyę na rzecz ochronki — do komisji budżetowej.
2584. L. s. 3592. Towarzystwo higieniczne we Lwowie, p. p. Marsa o podwyższenie subwencyi z 600 na 800 K — do komisji budżetowej
2585. L. s. 3593. Liga pomocy przemysłowej we Lwowie, p. p. Głabińskiego o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
- 2586 L. s. 3594. Nauczycielstwo miasta Chrzanowa, p. p. Wodzickiego o przydzielenie do II. klasy plac — do komisji szkolnej.
2587. L. s. 3595. Nauczycielstwo w Dublanach, p. p. Brunickiego o przydzielenie do II. klasy plac — do komisji szkolnej.
2588. L. s. 3596. Emeryci nauczyciele szkół ludowych powiatu kołomyj-

- skiego, p. p. Kleckiego o podwyższenie plac emerytalnych — do komisji budżetowej.
2589. L. s. 3597. Delegacya architektów polskich w Krakowie, p. p. Sarego w sprawie kursu nauki architektury w Akademii sztuk pięknych i o subwencyę — do komisji budżetowej.
2590. L. s. 3598. Wydział powiatowy w Stryju, p. p. Brunickiego w sprawie reklamacyi wojskowych — do komisji administracyjnej.
2591. L. s. 3599. Wydział powiatowy w Sokalu, p. p. Kraińskiego w sprawie utworzenia funduszów na udzielanie pożyczek powiatom — do komisji budżetowej.
2592. L. s. 3600. Przysiółek Zapasternicze, p. p. Bojkę o utworzenie samostnej gminy — do komisji gminnej.
2593. L. s. 3601 Lwowski Klub Akadem. p. p. Jaworskiego i innych o subwencyę — do komisji budżetowej.
2594. L. s. 3602. Orłowicz Katarzyna, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.
2595. L. s. 3603. Baranowska Augusta, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego, p. p. Jędrzejowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
2596. L. s. 3604. Rzepecka Marya, wdowa po katechecie w Samborze, p. p. Sobolewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2597. L. s. 3605. Kratochwilowa Franciszka, wdowa po dytetyuszu Wydziału krajowego Lwów, p. p. Schnella o zapomogę — do komisji budżetowej.
2598. L. s. 3606. Komitet budowy kaplicy rz. kat. w Czarnokońcach, p. p. Szeptyckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2599. L. s. 3607. Ochronka pod op. św. Stanisława Kostki w Nowym Targu p. p. Bednarskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2600. L. s. 3608 Lipińska Salomea, wdowa po skrzypku Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o zasiłek na rok 1910 — do komisji budżetowej.
2601. L. s. 3609. Zielińska Zofia, wdowa po byłym urzędniku Wydziału krajowego we Lwowie, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2602. L. s. 3610. Niewiadomska Sabina, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego, p. p. Głabińskiego o dodatki do pensyi — do komisji budżetowej.
2603. L. s. 3611. Pitułko Leon, asystent politechniki Lwów, p. p. Bernadzikowskiego o zasiłek na studia — do komisji budżetowej.
2604. L. s. 3612. Ludkiewicz Ludwik, emerytowany rzadca szpitala w Brodach p. p. Sobolewskiego o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
2605. L. s. 3613. Bubes Marya, wdowa po stróżu Wydziału krajowego Lwów p. p. Jedynaka o zapomogę — do komisji budżetowej.
2606. L. s. 3614. Stępińska Leokadya, wdowa po rzadcy szpitala w Jasle, p. p. Stapińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2607. L. s. 4615. Fischer Olga, emerytowana nauczycielka Kraków, p. p. E. Mycielskiego o dodatek 5-letni do komisji budżetowej.
2608. L. s. 3616. Borowiecka Tekla, nauczycielka w Chrzanowie p. t. p. o pięciolecie — do komisji szkolnej.
2609. L. s. 4317. Gmina Lubienie, p. p. Korola w sprawie kosztów utrzymania za Pawła Dumy — do komisji szkolnej.
2610. L. s. 3618. Rąbowa Zofia, emerytowana nauczycielka, Chrzanów, p. p. E. Mycielskiego o pięciolecie — do komisji szkolnej.
2611. L. s. 3619. Władysław Wawrzyniec, nauczyciel Brzozów, p. p. Miecz. Urbańskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2612. L. s. 3620. Wojnarowska Michalina, wdowa po nauczycielu w Dębicy, p. t. p. o podwyższenie pensyi — do komisji budżetowej.
2613. L. s. 3621. Wydział powiatowy Tarnów, p. p. Witosy w sprawie ekwiwalentu za zużycie prestacyi drogowej — do komisji drogowej.

2614. L. s. 3622. Węlyczkowska Irena, Dolina, p. Członka Sejmu A. Szep-tyckiego o subwencyę na kształce- nie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
2615. L. s. 3623. Pielecka Olga, Wiedeń, p. p. Rayskiego o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
2616. L. s. 3624. Gmina miasta Wadowic, p. p. Maissa w sprawie opłat gmin- nych od napojów — do komisji administracyjnej.
2617. L. s. 2625. Piro Karol, emerytowa- ny oddźwierny szpitala lwowskiego, p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2618. L. s. 3626. Redakcja Biblioteki mu- zycznej (ks. Kopko) Przemyśl p. p. Korola o subwencyę — do komisji budżetowej.
2619. L. s. 3627. Wojtyna Anna, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, p. p. Rutowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2620. L. s. 3628. Barycka Marya, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowe- go p. t. p. o dar z łaski — do komisji budżetowej.
2621. L. s. 3629. Pogorzelska Marya, wdowa po stróżu Wdziału krajowe- go p. t. p. o dar z łaski — do komisji budżetowej.
2622. L. s. 3630. Schmidt Walerya, wdo- wa po rządcy szpitala, p. t. p. o podwyższenie wsparcia — do komi- sji budżetowej
2623. L. s. 3631. Naukowe Towarzystwo im Szewczenki, Lwów, p. p. Ole- śnickiego o subwencyę dla ruskiego Domu akademickiego — do komisji budżetowej.
2624. L. s. 4632. Kuratorya internatu św. Stanisława, Tarnów, p. p. Męcińskiego o subwencyę na cele internatu — do komisji budżetowej.
2625. L. s. 4633. Kuratorya internatu św. Stanisława, Tarnów, p. t. p. o sub- wencyę na budowę internatu — do komisji budżetowej
2626. L. s. 3634. Zarząd Towarzystwa Muzeum tatrzańkiego, Zakopane, p. p. Tarnowskiego o subwencyę na budowę gmachu — do komisji bu- dżetowej
2625. L. s. 3635 Pustała Wójciech, eme- rytowany nauczyciel, Zagórz, p. p. Stapińskiego o zapomogę — do ko- misji budżetowej
- 2628 L. s. 3636. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Tarnow- skiego o subwencyę na insp-ktora chowu drobiu — do komisji gospo- darstwa krajowego
2629. L. s. 3637. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. t. p. o sub- wencyę na popieranie działalności Towarzystw rolniczych okręgowych — do komisji gospodarstwa krajo- wego
- 2630 L. s. 3638 Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. t. p. o sub- wencyę na prowadzenie agencji handlu bydłem — do komisji go- spodarstwa krajowego.
2631. L. s. 3639 Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków p. t. p. o sub- wencyę na zakładanie szkolek zbo- żowych — do komisji gospodarstwa krajowego
2632. L. s. 3640. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. t. p. o sub- wencyę na urządzenie wystawy rol- niczej w roku 1911 — do komisji gospodarstwa krajowego
2633. L. s. 3641. Zacharyasiewicz Julian, nauczyciel, Żelibory, p. p. Were- szczyńskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2634. L. s. 3642. Wydział powiatowy Tar- nobrzeg p. p. Tarnowskiego w spra- wie reklamacji wojskowych — do komisji administracyjnej.
2635. L. s. 3643. Godlewski Apolinary, em. naucz. Grebów p. t. p. o pod- wyższenie pensji — do komisji szkolnej.
2636. L. s. 3644. Wydział powiatowy Ja- rosław p. p. Czartoryskiego o pod- wyższenie subwencji na drogę po- wiatową Jarosław-Hucisko — do ko- misji drogowej.
2637. L. s. 3645. Komitet budowy ochron- ki dla dzieci w Biezdzedzy p. p. Stefczyka o zapomogę — do komi- sji budżetowej.
2638. L. s. 3646. Główny Wydział Towa- rzystwa „Uczytelska Hromada“ Lwów p. p. Lewickiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

2639. L. s. 3647. Janikowska Marya, b. dozorczyńni chorych w Kulparkowie p. t. p. o podwyższenie pensyi rocznej — do komisji budżetowej.
2640. L. s. 2648. Rada Towarzystwa „Narodna Licznica“ Lwów p. p. Kurowca o subwencyę — do komisji budżetowej.
2641. L. s. 3749. Stowarzyszenie zorganizowanej młodzieży polskiej w kierunku kulturalno-ekonomicznym Kolołomyja p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2642. L. s. 3650. Sarnecka, była dorozczyńni chorych w Kulparkowie p. p. Adama o wymierzenie jej emerytury — do komisji budżetowej.
2643. L. s. 3651. Bernadzikiewicz Teodor, emerytowany dyrektor szkoły Wydziałowej Podgórze p. t. p. o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
2644. L. s. 3552. Ogonowska Marya Teofila, nauczycielka p. p. Lewickiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2645. L. s. 3653. P. u., którem exhibowano petycyę w sprawie reformy wyborczej do Sejmu wniesione p. p. Bojkę a to gmina: Naszacowice, Stadło, Gostwica, Podegrodzie i Długoląka — do komisji reformy wyborczej.
2646. L. s. 3654. P. u., którem exhibowano petycyę w sprawie kreowania Sądu obwodowego w Mielcu wniesione p. p. Kędziora a to gmina: Chrzastów, Podnichale, Jamy, Dąbrówka i inne — do komisji prawniczej.
2647. L. s. 3655. Gmina Wierzchosławice p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2648. L. s. 3656. Gmina Ostrów p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2649. L. s. 3657. Gmina Dąbrówka p. p. Kędziora w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2650. L. s. 3658. Gmina Mikołajowica p. p. Witosa w sprawie regulacji Dunajca — do komisji wodnej.
- Marszałek.** Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacji.
- Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):
- Wnesok nahlýj p. Olesnickocho i tow. w sprawie wizwania Rady szkolnoy i krajewojoj do bezzwłocznoho wykonania uchwały sejmowoji z dnia 5. padołysta 1908.
- Wnesok nahlýj p. Kewickocho i tow. w sprawie predłożenia projektu ustawy reformy wyborczoji do sojmu krajewoho.
- Wnesok nahlýj p. Wynnyczuka i tow. w sprawie regulacyji riky Bystryci sołotwyńskoj koło seła Zahwizdja.
- Wnesok nahlýj p. Wynnyczuka i tow. o pomoc dla naroda w powiti stanysławiwskim, w predmeti neszczast' elementarnych.
- Wnesok nahlýj p. Makucha i tow. w sprawie zapomohy dla pohorilciw hromady Pahirci pow. tłumackoho.
- Wnesok p. Makucha i tow. w sprawie udiłenia zapomohy dla meszkanciw hromady Pidpeczary pow. tłumackoho, nawiszczonym 3 razowym hradobytiem w r. 1909.
- Wnesok p. Sodomory i tow. w sprawie zasnowania w schidnyj Hałyczyni kosztom kraju publicznoho domu skladowoho dla zbiża.
- Sekretarz P. **Urbański** (czyta):
- Wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie pomocy dla licznych gmin w powiatach autonomicznych: Grybów, Gorlice, Jasło, Rzeszów, Wieliczka, Nowy Sącz, Nisko, Cieszanów, Pilzno, Ropczyce i Dąbrowa, z powodu gradobicia.
- Wniosek nagły posłów: Laskowskiego, Lea, Kozłowskiiego, Stapińskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych.
- Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie dotacyi funduszu zapomogowego na drenowanie gruntów włościanskich.
- Wniosek p. Landaua i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach.
- Interpelacya p. Merunowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie oddania dóbr państwowych i funduszowych w Galicyi w zarząd kraju
- Interpelacya p. Merunowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie oddania sił wodnych, będących własnością państwa, na usługi rolnictwa i przemysłu.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Interpelacyja p. Kurowcia i tow. do c. k. Namistynczestwa w sprawie prodazy budynku w Nowycji pow. Kałuskoho na korezmu, misto na szkołu.

Interpelacyja p. Staruch i tow. do Wysokoho c. k. Prawytelstwa w sprawie nezakonnoho powedenia c. k. žandarmeryji z posterunku w Dydjatyczzech nrotskykoho powita.

Interpelacyja p. Zachara Skwarka i towar. do Wydiłu krajewoho w sprawie nadużytia władty pry wykonuwaniu zakona budiwlanoho czerez Wydił powitowyj w Rudkach.

Marszałek. Interpelacye odstapię komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu, a pierwsze czytanie wniosków zwykłych umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Obecnie przed porządkiem dziennym przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych.

Pierwszy jest wniosek nagły p. Oleśnickiego w sprawie zakładania szkół średnich. Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato!

Prychodžu zi sprawoju dijstno nahłoju, bo nahlist' jeji opravdujūt ne terplaczi prowołoky potreby naroda, potreby szczo do swojeho charaktera najżyznennijši, bo charaktera dotykajuczoho sprawy wychowania młodziży naroduoji. Nahlist jeha otže tim samym jest opřidana.

W roci mynuwszym postawyły my rnski pošly w tij Pałati ciłyj rjad postulatiw szczo do szkilnyctwa serednoho, a osoblywo szczo do zaosnowania nowych szkół serednych z ruskym jazykom wykładowym. Wskazawszy tiazki krywdy jaki terpyt narid ruskij na tim pošly, wskazawszy nepryrodne, z osnownymy zakonamy ne žhidne w žadnym kraju koronnym nepraktykowane upošlidzenie naszoho naroda na tim pošly, postawyły my wnesenie na zaosnowanie minimalnoho czysła szkół serednych z jazykom ruskym: w Stryju, w Berežanach, hde wže sut paralelki utrakwityczni, w Sambori, Rohatyni i . . .

Jak odnak postupyła sobi komisja szkilna z tymy wneskamy? Prowolikała załahodzenie ich czerez ciłyj czas dosyt

dowhoji kadencji, až pry kincy pokazało sia, szczo nema wže času do spownenia formalnostej, jakich zakon do zaosnowania szkół takych wymahaje. Zaderžuвано nas rižnorodnymy obitnyciamy, howoreno o dwoch abo trech szkołach, a czym blyžsze buło kińca kadencji, tim mensze aktualnymi stawały sia toti obitnyci tak szczo w kincy zowsim otwerto nasampered prywatno, a potim publiczno p. Kozłowskij pry dyskusji nad szkołamy serednymy zajawyw, szczo w r. 1908 Rysunam ne možna daty žadnoji koncepciji na pošly szkilnyctwa. Pryjšzow pošlidnyj deń kadencji, deń 5. padolysta i treba buło ostatoczno jakoś tu sprawu załahodyty. Tohdy p. Stadnickyj postawyw wnesenie, szczo by uchwałyty rezoluciju wzywajucz Radu szkilnu krajewu szczo by ona predložyla Sojmowy sprawozdanie szczo do potreby zaosnowania szkół serednych w kraju, z dodatkom p. Lewickoho: z riwnym uwzladnieniem potreb oboch narodiw.

To mała buty tota formułka, kotra nam mała zapewnyty u najblyžszij buducznosty to jest w roci bižyczym spownenie tych naszych minimalnych potreb na pošly szkilnyctwa serednoho, kotrych aktualnosty i sprawedlywosty nihto w tij Pałati nawit ne mił i ne ošmiływ sia zapereczyty. Tak a ne inaksze rozumiły najznatnijši pošly toho Sojma zmist, charakter i cił toji rezoluciji, tak rozumiw jeju bezsupereczno sam wneskodatel i sprawozdatel komisiji szkilnoji p. Halban i ynszi pošly, a p. Stapińskij wyhołosyw promowu, w kotrij predstawyw nam tu rezoluciju jako oznaku żywoji dałeko iduczoji prychnosty toji Pałaty dla sprawy zaosnowania szkół serednych ruskych. Skazaw win tohdy: „My interpretujemy rezolucyę p. Stadnickiego tak jak nam każe sprawedliwość, a poczucie sprawedliwości nakazuje nam przyznać, że istotnie stosunek szkół średnich polskich do ruskich nie odpowiada sprawedliwości; my interpretujemy tę rezolucyę tak, że za nią w ślad pójdzie istotnie założenie szkół średnich ruskich“.

To buły słowa p. Stapińskoho.

Skwitowani myuwszwoji sesji formułkoju, formułkoju porožnoju, my buły zasudzeni na se, szczo by tiszyty sia tim, szczo nam tota formułka w buducznosty prynešty maje, a chotiaj ciłyj narid ruskij, ciła suspilnist nasza narodna pižnała w tij proceduri prosto manenie nas, a w rezoluciji ne dobaczyła niczo inszoho

jak łysz maskowania namiru, szczooby niczo ne daty, niczo ne zrobity, to wse my posły ruski były nastilko nepoprawnymy optymystamy, szczośmy wiryły, szczo w tak ważnij sprawi Sojm ne schoce aż do takoji ponyżyty sia rofi. Ale na žal obawy, jaki sia pidnesły wsered naszoji suspilnosity, były prawdywi, Rada szkilna krajewa obowiazana była na pidstawi rezolucji sojmowoji z 15. padolysta wziaty pid rozwahu potrebu założenia szkil serednych w kraju z riwnym uwzhladnieniem praw oboch narodnostej i w tij sprawi predložyty sprawozdania. Poruczenie to zrozumila Rada szkilna w toj sposib, szczo w tim roci zasnowala 5 szkil serednych z jazykom polskym imenno 3 gimnazyji, a 2 szkoły realni, z tych 4 wo wschidnij czasty kraju, a szczo do ruskych szkil to żadna ne zistala założene i żadnoho dosy nema w tij sprawi uspichu.

Z ćikawostej, z horjaczkowuju ćikawostej kinułyśmo sia perszoho zasidania na sprawozdanie Rady szkilnoji krajewoji, kotre nam tut predloženo, i z neterpływostej poczalyśmo szukaty choťby ślidu, choťby słowa o tim, szczo tam radyło sia, szczo sia robyło i szczo sia zrobyło w sprawi szkil serednych z jazykom ruskym. I na žal to sprawozdanie, kotre ne w synych, ale w czornych okładkach powynno nam było buty predložene, ne mistyło ani ślidu o jakojnebyd aluzji w tim naprjami. JE. Namiśnyk w swojij promowij inauguracyjnij difknuw wprawdi zlehka toji sprawy i uczułyśmo, szczo Rada szkilna krajewa mała zaniaty sia sprawoju rezolucji p. Stadnickoho, odnak ne pryjšło do żadnoho pozytywnoho rezultatu w tij sprawi z dwoch przyczyn: bo rozchodyło sia o sotworenie riwnowahy pomiż szkołamy serednymy i zawodowymy, a potim rozchodyło sia o wzhlady finansowi Meni to dñze dywne — proszo wysokopoważanych Paniw — dlaczoho sotworenie toji riwnowahy przjšło w hrudy dope- rwa tody, koły sia rozchodyło o założe- nie ruskych szkil serednych, a ne tody koły zakladano 5 szkil polskich i dlaczoho wzhlady finansowi stanuly na przskodi jak raz założeniu szkil serednych ruskych a ne ne polskich?

Preciń szkilnytvo seredne operte jest na tim samym budżeti derżewnim, z kotroho idut sredztwa na założenie i utrymanie wsich szkil serednych tak z polskym, jak z ruskym jazykom wykła-

dowym i ja sobi toho absolutno ne možu predstavyty, ani wytołkowaty, ani opravdyty, dlaczoko ti wzhlady finansowi wylażut i hamujut' akciju Rady szkilnoji krajewoji dope rwa tohdy, koły prychodyt kwestya założenia ruskych gimnazji.

Tak je odnak, że dosy w sprawozdaniu ne majemo żadnoho wnesenia, kotreby nam z Rady szkilnoji było predložene. A pozajak Sojm sehoricznij prawdopodobno ne dowhyj czas obraduwyt maje, a pozajak piśla zakona derżawnoho z r. 1867 treba załahodyty riżnorodni formalnosity, koły ide o zasnowanie szkoły ruskoji, imenno treba, aby buw wydanyj konsens zi storony Rady powitowoji, kotra dywnym sposobom, jak chodyt o ruskiji szkoły uważaje sebe takojtu intel- lekcju, szczo Sojm musyt zasiahaty opini Rady powitowoj, czy może na zasnowanie ruskoji szkoły serednoj pozwołyty, i pozajak ne wid nas zależyty, koły Rada powitowa zwołyty powziaty uchwałę — to ricz oczywdna, szczo znouwu taja sprawa może, i pewno staneś bezpredmetowuju, bo znouwu, jak w mynuwszoj sesyi ne stane czasu na jij połahodzenie.

A sej, proceder sej, z jakim postu- pleno w sim roci w sprawi szkilnytwa serednoho, musymo napiatnowaty z naszo- ho nacionalnoho stanowyska, jako akt tiażkoho, bezprymirnoho nasylstwa, społ- nenoho na ruskin narodi, na jeho ditiach i jeho mowi.

(Brawa i okłaski z ław poslów ruskich).

Sej akt nasylstwa tamuje rozwytok naroda, bo syłoj spyniaje nauku ditej naszych w ridnoj mowi, bo ne dopuskaje jich do światyni nauki, do szkoły.

Se je akt, boluczij nas tiażko, bo dotykaje najbilsze boluczju poczu- wania narodnoho, udarjaje nas tam, de ciła narodnist' składaje swoji najdorożsi skarby. I ne dywujte sia Panowe, szczo bez hłubokoho wozruszenia, my o tim akti, o toj polityci, o toj taktyci, o sim procederi Sojmu i Rady szkilnoj kraje- woj suprotiw naroda naszo ho howoryty, a nawet dumaty ne możem.

A se, to ne je pryypadkowe, ne my- mochodom zrobłene — se je systema praktykowana wid ciłoho rjadu lit, syste- ma w koźdim naprjami.

Moji Panowe! Netilko tym sposo- bom spyniaje sia rozwytok naszoj kul- tury i nauku ditej, szczo gimnazij ru- skych sia ne witwyraje, ale majemo w tij

chwylili dokazy, szczo i do polskych gimnazyj, ruskych ditej pryjmaty ne chotiat. Maju dokazy. W gimnaziji w Brodach wże druhyj rik je praktyka taka, szczo dyrekcja gimnazjalna ne pryjmaje Rusyniw, tilko z powita brodzkoho, a jak uczenyk Rusyn je z inszoho powita i żadaje wpysu, to dyrekcja widmowlaje, poklykujucyś na to, szczo uczenyk ne je urodzenyj w brodzkim powiti, abo jeho rodycki ne sut' w tim powiti zameszkałi.

Se je anomalia, tiażke nadużytie, bo to ne sut' brodzkiji, zołocziwskiji, teropilskiji gimnaziji, to sut' cisarsko-koroliwskiji zakłady derżawni, uderżuwani z podatkiw ciłoho naroda — a zamykanie tych zakładiw przed uczenykamy dlatoho, szczo ony ne pochodiat' z toho powita, to je bezprawie — bezzakonnist'! A z druhoji storony do toji samoji gimnaziji brodskokoji pryjmaje sia uczenykiw polskych, ne to zo wsich powitiw, ale nawit' z Rosyji.

(Głosy: Tak je!)

(P. Staruch Tym.: E, bo to co innego!)

I rikriczno narod ruskyj domahaje sia i kłycze dla ditej swojich o szkołu, o nauku, i rikriczno czujemy hołos, widbyrajucyż nam wsiaku nadiju, szczo dla nas nema szkił, szczo zamkneni światyni nauky, bo my przyznaczeni żyty w ponyżeniu, a i tak ciłyj narid ruskyj na tij swojij ridnij ruskij zemli!

Koły podywymo sia na ciłyj toj proceder, na ciłe toje postupowanie z namy, z naszymy szkilnymy zneseniami i koły rozhlanemo sia w akcyji polityky krajewoji, kotra jak raz riwnoczesno w mynuwszim roci mała misce, to wydymy w tim pewnuju metudu, pewnuju konsekwencyju, wypływujucy z pewnych aktiw politycznych protyw ruskoho naroda wymirenych.

Wsim nam znani sut' rezolucyji, jaki uchwaleno w maju w mynuwszim roci na Zjizdi „prawicy narodowej“. Publikowani ony były raz w mynuwszim roci, a teper przed kilkoma tyżniamy druhyj raz w ruskoj presi na pidstawi autentycznej informacyji, ne zistały ony polskoho presoju zapereczeni, tak szczo musymo uważaty tiji uchwały „prawicy narodowej“ jako zowsim autentyczni. A w tych uchwałach majemo odnu z perszych: „ne dopustyty do zasnowania ruskych szkił w Hałyczyni“.

I toji toczky prohramy politycznoji derżała sia bilszist' sojmowa i toji toczky derżała sia i Rada szkilna krajewa.

I stajeś nam teperka jasne i zrozumile, na szczo tiji rezolucyji były postawłeni, i znajemo, dlaczocho suprotyw nas tak wystupłeno. Stojimo przed uchwałoju politycznoju polskoho, kotra szkił ruskych w naszym kraju dopustyty ne chce, kotra każe jasno i wyrazno, szczo musymo sia zhodyty prywyknyty do toho, szczo tu w kraju dla nas pid tym wzhladom nema ni żadnoho prawe, ni prawdy.

A szczo wid bolu i pocutia strasznoji krywdy w takij tiażkij doli zbudyty sia musilo w narodi czuwstwo samocborony, nacjonalnyj instynkt zachowawczyj, toż kynuw sia nasz narod tam, de jemu worota otverti: do zasnowania prywatnych gimnazyj ruskych. Toż z pożertwowaniem sredstw materyjalnych, z wysyłniem welykim zasnowano takiji gimnaziji w Jaworowi, Kopyczynciach, Horodenci, Rohatyni i Rawi ruskij — narid opodatkuwaw sia ochotno 5- i 6-kратно, szczo by zakładaty prywatni szkoły, bo publicznych szkił za jeho podatky nema!

Ale nawit' tak wysoko kulturne i bezsupereczno blahorodne zmahanie ruskoho naroda, jake win wyjawyw, zakładajucy za pošlidnyj grajcar szkoły prywatni, spotykaje sia z worożym zmahaniem reprezentantiw polskoho naroda. Nyńka wydymo, szczo jak ino tiji prywatni szkoły zasnowano, w sej czas pojawylyc zmahania, szczo by paralyzuwaty tuju akcyju. W Jaworowi widrazu tomu, szczo tam 4 abo 5 uczenykiw polskych zhołosyłos bilsze jak ruskych — dla toho minimalnoho czysła zakładaje sia polska gimnazija prywatna z welykoju subwenecyjeju, dotowana z „daru grunwaldskoho“ — wzahali robyt' sia vse, aby ne dopustyty do istnuwania szkił publicznych ruskych, wzhladno, aby odniaty możnist' uznania gimnaziji prywatnych ruskych szkołamy publicznymi. Tak samo widnosiat' sia do nas i storonnyctwa i magistratura szkilna i ciła suspilnist' polska — u wsich czynnykiw, jakiji tut striczajemoś z worożymy i neprychylnymy zmahaniemy.

Jaka buducznist' źde ti szkoły prywatni, czy zmoże narid ruskyj sam o własnych syłach ponesty sej welykyj tiahar w zastupstwi derżawy, kotra joho ponosyty je obowiazana — se riez insza, kotra tut ne należyt. My odnak, jako predstaviteli naroda ruskoho, majemo obowiazok dbaty o to, szczo by Sojm ne zbu-

waw nas takomy uchwałamy, jak rezolucyja p. grafa Stadnickoho z 5. padolysta mynuwszoho roku; ne možemo pozwołyty na to, szczyoby uchwały sojmowi, kotri zapowidajut' szczo majut' buty szkoly seredui zasnowani, były ignorowani i ne wypowneni.

My stawljamo do wsich czynnykiw zadania, szczyoby nam eksplikowały z jakych przyczyn, dlaczoho narod maje terpity z toji toczky krywdu? A szczo chodyt o sprawu, kotra z natury riezny try-maje ciu suspilnist', ciłyj narod w naprużeniu, szczo chodyt o sprawu, kotra, jesly wid razu ne bude postawlena pored Sojmom i załahodżena z przyczyn, kotri ja tut naprowadyw, to tym samym opravdane je nahlacze traktowanie toji sprawy.

I dumaju, szczo w tij Pałati ne najde sia nichto, ani oden posoł, kotryj miliby protestuwaty i suprotywytyś nahłosty. Peredowsim wże J.E. gr. Stadnickyj jako wneskodatel i interpelant jesly bude konsekwentnyj i zhidnyj z tym, szczo sam wnies i o szczo interpeluwaw. Takoż i sprawozdatel komisyyji p dr Halban, kotryj nam skazaw todi:

(czyta)

„Po porozumieniu się z wnioskodawcą p. hr. Stadnickim zgadzam się na poprawkę, proponowaną przez p. Lewickiego, ponieważ, o ile wiem, p. wnioskodawca nie inaczej interpretuje swój wniosek lecz tak, ażeby w wykonaniu tego wniosku rzeczywiste potrzeby jednego i drugiego narodu zostały uwzględnione”.

Koły Rada szkільna krajewa pereinterpretowała tuju rezolucyju tak, szczo uže polskiji szkoly załožyla, a szczo do ruskych szkil ne postawyla nawit žadnoho wnesenia, to dumaju szczo wid toho je konsekwencja wneskodatela, je obowiazkom jeha upimnuty sia pored Pałateju za toju rezolucyju, jaku win w mynuwszum roci w tak jasnyj wyrazyw sposib.

Holosuwaty za nahłostejju powynen takoż i towarysz posoł Stapiński (P. Stapiński: Bezwarunkowo!), kotryj w mynuwszym roci swij pohlad na toju sprawu w takij sam sposib predstavyyw.

Holosuwaty z namy powynen i ciłyj Sojm bo newykonanie, abo odnostoronne lysz wykonanie uchwał sojmowych powynno oburyty koźdoho posła, osoblywo tych, kotryi ne raz tu pidnosiat, szczo

treba dbaty o powahu Pałaty i pidperatytuju powahu — chyba szczo taja powaha zasłuhuje na pidderżuwano lysz tam de rozkodyt sia o polski sprawy — a de o ruski, tam možna bezkarno doptaty i na wypowniuwaty uchwały Sojmowi.

Z tych przyczyn dumaju, szczo holosuwaty za nahłostyju je obowiazkom ciłoj Pałaty iz toho stanowyska wychodiaczy, kinczu proseniom o pryńiatie nahłosty,

(Brawa).

Marszałek. Głos ma J.E. p. Namiestnik.

J. E. Namiestnik dr. Bobrzyński.

Wysoki Sejmie! Ja z mego stanowiska mogę oświadczyć się, za przyjęciem nagłości wniosku p. Oleśnickiego. Muszę jednak podnieść, że poniekąd dziwną jest rzeczą, iż p. Oleśnicki po pierwszym mojem przemówieniu, w którym wyraźnie zapowiedziałem, że Rada szkolna uczyni zadość słusznym wymaganiom i wnioski swoje w najbliższym czasie przedleży, p. posoł domaga się dzisiaj nadlego traktowania, przyczem nadmieniam, że rzeczywiście przedłożenie ze strony Rady szkolnej nastąpi w najbliższym czasie, ponieważ właśnie na dziś zwołaną jest Rada szkolna, która nad tą sprawą obradować będzie i uchwały poźeźmie.

Więc przeciwko nagłości, ja z mego stanowiska nic nie mogę mieć do zarzuceuia, życzaniu p. Oleśnickiego bowiem stałby się zadość, gdyby go nawet w formie wniosku nie stawiał. Dołączę jednak kilka szczegółów, ponieważ dyskusya jest formalną i w meritum rzeczy wchodzić nie mogę.

P. Oleśnicki dziwi się dlaczego Rada szkolna krajowa pisząc o stanie wychowania publicznego, o rezolucyji tej nie wspomina.

P. Oleśnicki nie przeczytał zapewne to sprawozdanie odnosi się do stanu wychowania w r. 1907/08 a ponieważ rezolucya została uchwalona dopiero po zakończeniu roku szkolnego 1907/8, więc w sprawozdaniu z roku poprzedniego o tej rezolucyji nie mogło być mowy.

Tak samo rzecz miała się i z owemi szkołami polskimi, których założenie nastąpiło na podstawie wniosków przed tą rezolucyją uchwalonych. Jeżeli zaś p. Oleśnicki nadaje specjalne znaczenie temu, co ja w mowie swojej wstępnej po-

wiedziałem, że przy rozważaniu spraw szkolnictwa trzeba wziąć na uwagę względy finansowe to źle to oświadczenie względnie wypowiedzenie zrozumiał.

Sejm wezwał rząd, a raczej Radę szkolną krajową do przedłożenia nie specjalnie tylko wniosku o założenie ruskich gimnazyów, tylko przedłożenia programu wogóle odnoszącego się nie tylko do gimnazyów, ale także do szkół przemysłowych, handlowych i średnich. Więc jeżeli powiedziałem, że przy ułożeniu takiego generalnego programu obejmującego wszystkie szkoły względy finansowe nie mogą być pominięte, to nie odnosi się to specjalnie do założyć się mających gimnazyów ruskich i pod tym względem, jeżeli Sejm uchwali odpowiednią ustawę czy uchwałę w myśl ustawy z r. 1868 mam to przekonanie, że względy finansowe założeniu szkół ruskich specjalnie nie będą stały w drodze.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda jeszcze kto głosu?

P. Hanczakowski. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Hanczakowski.

P. Hanczakowski. Wysokij Sojme!

Ne odstupajuczy ani na krok ot osnovnych pryncypialnych program ruskoo narodnoj partyi, maju czest' imenem ruskoo kluba sejmowoho poperty nahłost wnesku p. dr. Oleśnyckoho, a na umotywwanie nahłosty pozwolu sobi nawesty szczo śliduje.

Koły mynuwszoji sesji sojmowoj hołosuwałyśmo za rezolucyjeju p. gr. Stannickoho wzywajuczoju Radu szkilnu krajewu o uwzgladnienie potrzeb kulturalnych oboch narodnostej kraj sej zameszkujuczych w predmeti kreowania nowych sereдных szkil, małyśmo pownu nadiju szczo pekuczi kulturalni postulaty ruskoo naroda znajdut błaħoduśne i powne uwzdladnienie.

No — nadija ta nas zaweła, bo narid ruskyj ne łysz ne doczekaw sia zdijstnienija jeho kulturalnych postulatiw w obłasty szkolnyctwa — no protywno dowidaw sia o założeniu nowych polskich szkil sereдных w ruskooj czasty seho kraju

W osobennosti tiażko otczuły toj zawid ruski žyteli powitu Turka, kotri szcze w r. 1907 czerez moi usta jako posła powita turezańskoo domahały sia założenia w Turci małoruskoo gimna-

zyum a kotri jako perwu moju zadaczu i obowiazok nałożyły na mene i starały sia o jak najskorijśze założenie ruskooj gimnazyi w Turci.

Uże seho hoda maninjaly mnohi selane z pow. Turka—Stary Sambor i okonnnych dawaty swoi dity do gimnazyi.

Sprawa ta pekucza i nahła a tak samo jak w Turci ożydujut spownenija toho postulaty mnohi inszi powity u okrestnocy we schidnij Hałyczyni.

Kreowania ruskooj gimnazyi domahaty sia musyt koždyj świdomyj i czesnyj syn ruskoo naroda-

Boż to sredztwo do osialnienija wyższoj kultury — a chotiaj wo wnutry hałycko-ruskoo naroda kipyt borba i chotiaj ne podłożyt najmnijszomu sumuiwu, szczo partya nasza ne perestane lojalno i otwerto do zminy ducha i naprawlenia w ruskooj gimnazyach panajuczoho i do restytuciji etymologii, to wseż takij najłuczsi syny hałyckooj Rusy stremity budut do osialnienija toho, szczo im jako hrazdanam toj derżawy w obłasty możnocy proświty wyższoj kultury należyt sia.

Sprawy toju nahlaczu i pekuczu dla ciłoho ruskoo naroda bez wzhladu na partii ne mense ot postulatow ekonomicznoj natury kotori duże czasto jako nahlaczi traktujut sia, na riwni traktuwaty należyt.

Toż jako czlen ruskoo kluba imenem swoim i swoich towarzysziw a jako posol pow. turezańskoo poperaju nahłost wnesku dr. Oleśnyckoho.

Otdajmo i ruskoo narodowy szczo jemu sprawedywo należyt sia, skazaw prezes polskoo stronnyctwa ludowoho. Toż Panowe ne łysz frazesamy ale faktamy dokažit szczo waszi intenciji szczyri, czerez uchwalenie nahłosty i meritum wnesku dr. Oleśnyckoho.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda jeszcze kto głosu?

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Koły zabyraju hołos w ciły uzasadnienia uahłosty wnesenia towarzysza p. Dr. Ewhena Oleśnyckoho w sprawie zakładania szkil sereдных z uwzgladnieniem potrzeb naroda ruskoo, to roblu se z toji

pryczyny, szcoby zwernuty uwahu Wysockij Palati na se, szczo sia sprawa szkilnycstwa serednoho dla nas Rusyniw je ne lysz sprawoju nadzwyczajno waznoju ale takoz sprawoju nahloju.

Sprawa szkilnycstwa wze wid dowhych lit tworyt' oden z holownych postulatiw naszych ruskych posliw w tij Palati, tak jak my swidomi seho, szczo jaka szkoła — takij narid a chto maje szkołu, toj maje narid.

Sprawa sia, dla bilszosty sojmowoji do teper ne predstavialaš nikoly nahloju i jak teper, možu zamityty z cihoho usposoblenia i nastroju seji Palaty, takoz wona ne bude tak nahloju, jak nahloju je dla nas, zastupnykiw ruskoho naroda.

Riez se zowsim pryrodna. Koły narid polskij w Hałyczyni maje szkil serednych do 70 — to dla neho sprawa osnowania szkil serednych ne jest nahloju.

Kolyž my Rusyny majemo lysz 5 szkil serednych i majemo do 6-toji dijty, to riez zowsim pryrodna, szczo sprawa sia dla nas jest nezwyczajno pryrodna i pylna.

Narid polskij w Hałyczyni maje tilko szkil serednych, szczo odna szkoła seredna prypadaje na 70.000 polskoji ludnocy, tymczasom czyslo szkil serednych, jakij maje ruskij narid, wykazuje, szczo u nas prypadaje odna szkoła seredna na $\frac{1}{3}$ miliona z nadwyžkoju naszo ruskoho naselenia. Ot, se stan bezsupereczno duže newidradnyj i se rezultat dowholitnoji polityky polskoji suprotiw nas Rusyniw.

Se czysto ne sumuiwne i tak prykre, szczo koły o tim howoryty, ne lysz Czechowy abo Nimcewy, ale nawet' Wazszym Bratiam z Warszawy i Poznania, to prosto ne dawby wiry, szcoby takij stan normalnyj mił panuwaty meży Polakamy a Rusynamy w Hałyczyni. I dlatoho pidnosymo siu sprawu, jako sprawu nahłu jeszcze raz pid waszu rozwahu Poważani panowe Polaky, bo se je dla nas sprawa duže prykra, i my musymo užyty wsich naszych sredstw i sposobiw, i sposobiw parlamentarnych, szcoby toj stan newidradnyj, prykryj i hriznyj dla naszo naroda czym skorsze buw usunenij.

Czomu žadajemo, szcoby sprawa wid razu sia widkryła i szcoby jeju zahodyty nahłym wneskom? Robymo se dlatoho, bo wydymo, szczo postupowanie

doteperiszne zi storony seji Palaty wzhladno zi storony bilszosty jeji, stremyt' do seho, szcoby powilnym osnowuwaniem ruskych szkil serednych, a z osibna gimnazyji z ruskym jazykom wykładowym do seho dowesty, szcoby toj narid holodom zmoryty, szcoby win do kultury nikoly ne dijszow i szcoby jeho kulturu w kincy ubyty.

Sprawa sia je nahła, bo takim krokem jak doteper postupajuczy, ne možna inaksze ijtj.

Proszu rozważyty, wid rjadu lit boremo za naszi szkoły seredni a rezultat seji naszoji borby wid r. 1857—1887 t. j. lit okruhło 20 takij, szczo my dojszły do odnoji odynokoji gimnazyji u Lwowi zw. akademiecznoji.

Wid 1887 až do seho roku t. j. do 1909 my dijszły łedwo do dalszych 4 gimnazyj z filijeju u Lwowi. Se je za pownych lit 22.

Se fakta, jakych wy ne możete widperty, wony jak najlipsze šwiedzat' za wahoju sprawy i za jeji nahlosteju.

Zrozumijte Panowe dobre, szczo holownoju pryczynoju seho naszo newidradnoho stanu na oblasti serednoho szkilnycstwa jest' uchwalenyj Wam zakon wyniatkowyj, bo lysz odynokij w cilij deržawi z 22. czerwnia 1867 wist. z. k. 13.

Win widdaw sprawu osnowania szkil serednych z jazykom wykładowym ruskym, pid kompetencyju seji Palaty i wykłuczyc siu sprawu z pid kompetencyi odynyc' do seho poklykanych vlast' szkilnych

Pozajak po naszij hadci zakon sej stratyw swoje znaczenie w wydu Art. 19. zakona zasadnyczoho z 21. hrudnia 1867, to my jak raz uwažajuczy siu sprawu dla nas za duže pylnu, ne chotilyšmo tomu rik w tij Palati traktuwaty seji sprawy pryncypjalno; my sia ne domahaly usunenja seho zakona, my traktuwały riez lojalno, szoby Wam Panowe umožlywyty dorohu do poprawy seho lycha, jake wy nam zadaly czerez cilyj rjad lit pry pomocy seho zakona z 22. czerwnia 1867.

I dlatoho my wam daly 2 sposoby do honorowoho i sprawedywoho wychodu z naszoji storony suprotiw bratnioho ruskoho naroda

My sia domahaly zminy seho zakona o zasnowaniu szkil serednych z jazykom

wykładowym ruskim, ewentualno my sia domahaly zasnowania 5-toji gimnazycji z jazykom wykładowym ruskim.

Z waszoho boku pidneseno, szczo Polakynie dumajut zrikatys postanow zakonou krajewoho z 22. czerwnia 1867. dorohoju zminy toho zakonu. My domahaly lysz takoji zminy, aby w szkołach sere-dnych byly riwnoprawni oba jazyky wykładowi, polskij i ruskij, zuaczyt, szczo by w szkoli sere-dnij buw abo oden abo druhyj jazyk wykładowyj i domahalyśmo sia, aby pro osnowuwaniie szkil sere-dnych riszala kompetentna se je poklykana vlast szkilna szczo by jazyk wykładowyj buw unormowanyj zakonom krajewym na pidstawi bilszosty wzhladno mienzosty naselenia dotycznoho powitu.

Koly taja zmina prycho-dyła wam tiazko, to mohlyste jeju obijty toju dorohoju aby uchwalaly nasi wneski w sprawi osnowuwania piatloch nowych gimnazji z ruskim jazykom wykładowym. Ale Wy Panowe ne piszly ani odnoju ani druhoju dorohoju, choc my Wam postawily do rozporjadymosty abyśmo tuju waznu i pylnu sprawnu w interesi kulturnoho rozwytku ruskoho naroda raz polahodyly. I skinczylos na tim, szczo Wy znajyszlyste firtku u wneseniu p, Grafa Stadnickoho, aby Radu szkilnu wizwaly do seho, szczo by postawyla wneski w sprawi osnowuwania nowych szkil sere-dnych z uwzhladnieniem kulturnych potreb oboch narodnostej.

I tak zdaly my terpe-lywo na poriszenie toi sprawnu choc wona ne terpila prowołoki, zdaly my tiazko, bo musilyśmo czerez toj rik wyterpity ne mapi ale duze wazki dokory iz storony naszoho naroda, szczo my tilko zdemo i zdemo a wy naszych zadan ne uwzhladniajete, szczo my nadto lahidy, nadto ustupczywym postupowaniem ne spowniajemo obowiazku jak wymahaje zalrozhenyj interes naszoho naroda. Ale my zrobyly poslidnu probu aby postawily dokaz tut pered ot seju Palatoju, pered obama narodamy kraj zameszkajuczyny, pered narodamy Austrii i ciłym switom, szczo my ne zalyszly nijakoj nahody, aby z toho boku ruku przylozyty do dobrowilnoho polahodzenia ot seji sprawnu.

Mymo toho szczo my nadijaly sia polahody sprawedlywoji i skoroj, dosy my jeji ne majemo,

My dumaly, szczo c. k Rada szkil-

na krajewa zamist' robyty peredowsim wstupni dochodzenia w tim predmeti aby nowi szkoly torhowelni czy promyslowi zakladaty, szczo peredowsim wzmożna porjadok dnewnyj narad, pylnu i waznu sprawnu osnowuwania nowych szkil sere-dnych jakych potreba tak w oczy ubijaje, szczo ne p treba dochodzen nawit' robyty aby przyznaty ich koniecznist'. Na zal w tim predmeti my dosy niezo ne dowidalyś i toj obiciujuczij wyskaz JE. p. namistnyka nas zowsim ne moze wdowolyty.

Protywno z ciłoho postupowania c. k Rady szkilnoji krajewoji dochodymo my piwofejalno do widoma pro pryhotowluwanie dla nas nowoji blahodaty, niby koncesyji u wydi utrakwistycznych szkil sere-dnych.

Otsi wisty jaki pojawilyś sere-d roku, duze zanepokoily nasz narid ruskij win w nych dobaczyw oczewydnij planu zamachu na ruskie szkilnyctwo sere-dne, dobaczujuczij w tym plani suprotywnist' naszoji konstytucyji szkodou wzhladom pedagogicznym i nyszczenie nacjonalne naszoho naroda ruskoho.

I kolyby tji plany maly dalsze istnuwaty w jakim nebud' wydi czy osnowuwania na razi prywatnych gimnazji utrakwistycznych czy u wydi formalnoji uchwaleny seji Palety, to my tut zajawily riszuczno musymo, szczo toj punkt traktowania naszoji sprawnu szkilnoji budemo poborjuwaty z wseju riszuczostju a szczo by piznaty jasno, dokladno i bezprowołoczno jaki intencyji Rady szkilnoji krajewoji w sprawi osnowuwania nowych szkil sere-dnych z jazykom wykładowym ruskim, aby tut Wam Panowe pokazaty jaki sut' nasi zadanija, czoho my domahajemo sia w tij sprawnu, my chozemo postawily widrazu na odnim z perszych zasidan toji Wys. Palaty sprawnu szkilny, a osoblywo osnowuwanie naszych szkil sere-dnych z jazykom wykładowym ruskim.

My zadajemo wid Was widpowidy jasnoji, riszuczoji i skoroji.

My ne zadajemo ot seho jak jakijś koncesyji!

Se ne je nijaka koncesyja koly dru-hij narid widbyraje bratniomu narodowy spromohu obrazowania swoich ditej w ridnij maternij' mowi, se je zabyranie praw ludzkich i kulturnych jaki po wsia-kym zakonom sprawadlywosty tomu narodowy sia nalezat'.

Jakby my tut' nuni wystupyły z żądaniem szczo Wy majete szkil sereďnych za bohato, zwynit'. skasujte desiat' szkil z jazykom wykładowym polskym a natomist' wprowadźte z jazykom wykładowym ruskym, to mohłybyście skazaty, szczo tut' naruszaje sia wasz nacyjonalnyj i kulturnyj stan posidania. Ale my toho ne żadajemo, my tilky żadajemo szczo by my horożany riwnoprawni z Wamy były tak same riwnowartni, szczo by my za nasz tiażkij hrisz podatkowyj distały sredstwa do obrazowania naszych pokoliń.

Se je prawo, pro kotre powynen riszaty sam narid a ne druhiy narid. Jak se wyhladałoby, jakby my mały riszaty i wam nakydaty, szczo by waszi dity ne wczyły sia w szkołach po polsku, ale po rusku, rosyjsku abo po nimecku?

Jakby te Was tiażko boliło. Czy se ne możlywe?

Czy je dopustyme po zakonam za halno ludskim?

My majemo prawo riszaty w jakim jazyci my chozczemo naszi dity wychowywaty i obrazuwaty. To powynnyście nam zistawyty i koły my domahajemo sia ludskoho pryrodnoho prawa aby dity naszi mały spromohu obrazowatyś w ridnij maternij mowi, w jazyku ruskym, to tut iz storony druho narodu ne powynno buty żadnoho sumniwu.

Tomu my pidnosymo do Was Panowe, szcze raz toj przykryj, tiażkij ale ne mense ważnyj i nahłyj apel: ne zamykajte naszomu narodowy dwerej do kultury, dajte nam spromohu obrazowania naszych pokoliń w ridnim maternim jazyci, bo koły budete nasz narid ubywaty, to taka polityka wasza Wam ne pryнесе ani sławy, ani czesty, ani chisna dla wasz ho samoho naroda.

Nasz narid tiażko boret' sia o swoji prawa i tuju borbu bude dalsze westy doky do swoho prawa ne dijde. Ale koły Wy Panowe ne stiamyteś, to taja borba może prynesty tut wełyke lycho jakomu widtak hodi bude zapobiczy. Pro symo prote duże, szczo byście Panowe zwyłyły zrobyty perszyj krok sprawedywosty i tomu żadajemo wid Was w sij chwyli, szczo byście przyznały nahlist' tomu wneskowy i szczo byście sam wnesok uchwałyły.

(Brawa na łauach posłów ruskich).

Marszałek. Głos ma p Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysokyj Sojme!

Ja popyraju w ciłosty wnesenie towarysza p. Olesnyckoho a jako prymir nahłosty podam ślidujuczij fakt. Oto c k. starosta w Kałuszy a wzhadno jeho uprawytel Wajdowski z prychodom do Kałusza rozwynuw horjaczkowu agitaciju za zasnowaniem polskoj gimnazyi w Kałuszy a to w okruzi de je ponad 80% ruskoho nasełenia a ne spowna 20% nasełenia polskoho i żydiwskoho.

Panowe fakt sej, ta horjaczkowa dijalist' w tim naprjami starosty Wajdowskoho nasuwaje obawu, szczo zanosyt' sia na zasnowanie nowoji gimnazyi czysto polskoji w czysto ruskym miesti Kałuszy, de ludnist' polska w powiti ne wynosyt' nawit' 1000 meszkanciu Horjaczkowa taja dijalist' je tim bilsza, szczo starosta Wajdowski wse chwałyt' sia z kożdym pryizdom zi Lwowa z c. k. Namistnyctwa, szczo gimnazija najdalsze do dwoch, trjoch misiaciw distane prawo publicznosty i zistane uderżawlena do kilkoch lit.

C. k. Starosta to ne prywatna osoba a jesly tak howoryt' i tak bezlyczno jak howoryt agituje za neju na kożdym kroci, to te je pewna riez, szczo maje zapewnienie i robyt' sia własne kroky taki, abyśmo na druhiy rik znow dowidały sia szczo zasnowano piat' abo szist' szkil sereďnych z jazykom polskym a żadnoji ruskoji.

Panowe, szczo taja sprawa tak sia predstavlae jak ja tu kažu, na te sut' nastupujuczy dokazy. Sekretar starostwa Tokarz bihaje wid chaty do chaty i agituje:

Wpysujte swoje dity dokończe do toji majuczoji sia zasnowaty gimnaziji.

Taja gimnazja na razi hołosyt' sia, szczo maje buty prywatna.

Gimnaziji prywatnoji ne možemo zaboronyty nikomu i owszem, ale to je ynsza riez jesly c. k. starosta każe, szczo maje buty uderżawnena i c. k. starosta używaje wsiokoho terroru i presyi, szczo by postaratyś o fondy z rad hromadskych na tuju gimnaziju.

I tak w dorozu kontrybucyi (można skazaty), magistrat wzhadno Rada hromadska na wyższyj rozkaz po tajno ziszła sia i bez dokładnoho powidomlenia uchwałyła 4000 koron riezno na totu gimnaziju.

Kałuż je ubohe, zadowżene misto, maje stílko dowhiw, szczo hrozyt' jemu sekwestracija, maje piw miljona dowhiw, ne maje kanalizacyji, je czysta spelunka, odno z najohydnijszych mist schidnoji czasty kraju, na taki riezzy ne maje na razi hroszej i ne maje czasu, szczo by uporjadkuwaty finansy.

Taka horjaczkowa dijálnist' staro sty musyt' nas napowniaty obawoju, szczo to wychodyt' na zamach na nasz stan posidania, bo w nijakij sposób ne možemo dopustyty, szczo by w powiti czysto ruskym zasnowano czysto polsku gimnazyju i to z publicznych fondiw a w osobennosty za hroszi mijski de dodatky hromadski wynosiat' 118% a wsi dodatki do 400%.

Moji Panowe! Sprawa sia jest nadzwyczajno nahła i dlatoho poperaju wnesok towarysza Olesnyckoho i proszu o przyznanie nahłosty.

P. Skwarko. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p Skwarko

P. Skwarko. Wysoka Pałato!

Ja takoz poperaju towarysza klubowoho dra Olesnyckoho a se tomu, bo sprawa sesia dla nas nazwyczajno ważna i nahła.

Moi Panowe! Narid polskij, kotryj majze w riwnij połowyni zameszkuje kraj, maje 70 gimnazyj, 2 uniwersytety, maje bohato szkił realnych, mnoho szkił fachowych wyższych i t. p. pidezas koły my Rusyny majemo łysz 5 ruskych gimnazyj. Jesły mymo toho Polaky starajut sia o zasnowanie každoho roku jak najbilszoho czysła szkił serednych w dorozi ne uchwał sojmowych, ałe w dorozi prawytelstwennych rozporjadzeń. to zrozumijete Panowe, szczo jesły pry takim stani dla Polakiw sprawa jest duże ważna i nahła, to o skílko ważnijsza i nahlijsza je ta sprawa dla nas, kotri tak straszno jeśmo pokrywdżeni w tim zhladi.

Sprawa sia je dla nas nahła i ważna, szcze i z toho zhladu, szczo — jak wže oden z peredbesidnykiw skazaw — „Jaka szkoła, takij narid“!

Duże czasto narikajete Panowe i tut w tij Pałati i w presi, szczo Rusyny majut hajdamakiw, szczo hajdamactwo — jak wy to nazywajete — zapanowało meży namy.

Moi Panowe, dlaczocho wy do nas zwertajete sia z tym dokorom?

Taż wy sami do sebe z tym dokorom powynni zwertaty sia, bo precii wy sami wychowały i wychowujete te hajdamactwo w waszych polskich szkołach.

Bo wsi hajdamaky wyjšzy z waszych polskich szkił, bo my ruskych szkił až dosy ne mały i ne majemo majze

Pozwolu sobi sprawu dokładnijsze wyjasnyty. Twerdžu riszuczo, szczo jak raz waszi szkoły naszu mołodzi uczać politykowania i psujut naszu mołodzi!

Czomu?

Proszu Paniw zastanowyty sia nad seju sprawoju

Nasza mołodzi, kotra maje wszcziplene nacyonalne czutie, kotra maje swoji narodni perekonania, kotra szanuje swij ridnyj jazyk, prychodyt' naraz do waszych polskich szkił i widrazu pid wzhladom formy i zmistu baczyt' i czuje tam ynszu atmosferu.

Wid najdribnijszych napysyj až do najważnijszych riezzyj wse baczyt' łysz w jazyci polskym

Z toji przyczyny wid samoho wže poczatku tworyt' sia žal w tij mołodzi, czomu to wse ne w ruskym jazyci łysz w polskym

Dalsze: Wasz polskij profesor inaksze widnosyt' sia do naszoji mołodzi jak do polskoji a dytyna se dobre widczuwaje.

Te widnoszenie sia polskich uczyteliw do naszoji mołodzi, mołodzi ruska dobre widczuwaje i zow czuje žal Z czasom z toho žalu wytworjuje sia nenawyst' zawyst', obłuda, perfidyja, hypokryzija i t. p.

Bo se riez pryrodna, szczo chto ne może jawno wystupaty iz swoim patryjotyzmom, chto musyt' udawaty, szczo inszoho, toj musyt' staty sia obłudnym, u toho musyt' wyrablaty sia obłuda, hypokryzija i t. p.

Dalsze: Mołodzi nasza ne majuczy zmohy swoji czuwstwa nacyonalni tak jak wasza zamanifestowaty w sposib jawnyj — konspiruje.

Proszu Paniw, nasza mołodzi ruska w ruskych gimnazyach nikoly ne kospiruje, bo ona tam ne potribuje w sposib skrytyj manifestuwaty swoji czuwstwa, bo ona tam czuje swobodu, ona tam no

maje towarzysziw, kotriby jeji mohły robyty dokory zadla jeji narodnocy i z kotrymy potrebuwałaby westy dyskusyju na tim poły.

Dalsze Naszi profesory w ruskych gimnazyjach znajucy systemu, jaka panuje w Radi szkolnij krajewyj lakajut' sia i wychowujut' naszu mołodiż w jak najspokijnijszim dusi. Jeslyż w polskich gimnazyjach sut' profesory Rusyny, to ony zwertajut' sia swobodnijsze do ruskoj mołodiży, bo sut' bilsze zasloneni polskostyju gimnazyi. I tomu jesly koły stane sia uczenkam ruszym jakaś krywda zi storony uczyteliw Polakiw to mołodiż ruska udaje sia swobodnijsze do profesoriw Rusyniow pry polskich gimnazyjach i żaluje sia przed nymy a se tworyt' skrytyj sposib politykowania i wychowuje mołodiż naszu w obłudi i w nenawysty do Polakiw.

Dokaziw na te je duże bohato'

Jesly schoczemo perestudyjuwaty istoryju poślidnych ekscesiw, to pobaczymo, szczo własne ti ekscesy, aranżowała ta mołodiż, kotra buła w polskich gimnazyjach.

Ciłyj ruch nacyonalnyj i radykalnyj maw swij poczatok ne w ruskych łysz w polskich gimnazyjach.

Se ricz pryrodna, boż precin my aż do poślidnych czasiw ne mały ruskych gimnazyj a i teder majemo ich ledwy 5.

A dalsze, proszu paniw, ciła literatura polska wid pamiatnykiw Paska do najnowihszych czasiw maje tendencyju szlachecku a takož i polska istorija je tendencyjna.

I z tych zhladiw jak raz w gimnazyjach polskich pidsuwaje sia mołodiży ruskij istorija rusy dla zriwnoważenia wpływiv tendencyjnosty polskoj istorii, pidezczas koły w ruskych gimnazyjach se ho ne robyt' sia, bo ne treba.

Suproty toho ciła forsa w polskich gimnazyjach wychodyt protiv woli dejakych czynnikiw jak raz na te, szczo tworjat sia tam hajdamaky.

(P. Kędzior. Czy Siczyński był w polskim gimnazjum?)

Ja sobi pryhaduju, jak czytawjam trylogiu Sienkiewycza imenno jak win tam nazywaje Rusyniow, szczo stanuly do borot'by za wolu, hołotoju i t. p. i jak im tam widbyraje wsilaku czest'.

I muszu pidnesty, szczo toho oburujuchoho wraźinia, jakie ja todi widibraw, ne zabudu do kińcia żytia.

Te wraźenie buło u mene tak welyke, szczo ono zwernuło mene na dorohu polityki nacyonalnoji, na jaku ja wyjšow.

Jak raz dumaju, szczo utrakwizm i szkoły polski rozwywajut u nas szowinizm nacyonalnyj.

Bo dusza czołowika ne je zwyczajnym mechanizmom, jakojuś maszynkoju, kotru można nakrutyty abo znyszczyty piśla wpodoby.

W duszi czołowika pry systemi hnetu jak raz tworyt' sia reakcyja i tomu jak raz z gimnazyj polskich wychodiat' taki elementa, kotri wam sut' tak duże ne myli.

Proszu Paniw!

Pan wneskodawec pidnis tutky, szczo jest systema taka suprotiw nas, szczo spynty kulturalnyj rozwiw naszoho naroda, szczo by ne dopuskaty do toho, szczo by nasza mołodiż pobyrala obrazowanie w ridnij mowi.

Szczo taka systema buła i jest, szczo je wzahuli systema, szczo by nas znyszczyty, szczo by nas jako narid ubyty, se my duże dobre wid dawna znajemo.

Ale proszu Paniw zastanowytyś, szczo wid toji chwyli, widkoły Wy zaczyły nas ubywały, wy ubywały i samych sebe.

Dokazom toho je ciła istorija. Wid czasu jak zaczyłyście nas hnesty wid toji chwyli i wy stawały słabszymy.

Szczo do scharakteryzowania toji systemy pozwolu soći skazaty, szczo pidezczas koły dawnijsze buła systema t. zw. „żeliznych ruk“ protyw nam, to teper zapanowała systema „Reinecke Fuchsiw“.

(Glosy. W rukawyczkach hnesty).

My dobre se znajemo, bo se poriszeno na obradach „prawicy narodowej“, o kotrych tut p. predbesidnyk żadaw.

O tych obradach budu maw nahodu szcze hde inde pohoworyty, bo maju protokoły z nych pered soboju — a ja własne maw te szczaście wydobyty protokoły z tych narad.

Proszu Paniw, toju systemoju wy do ciły ne dijdete.

Ja tu wże peredwczera zaznaczyw,

szczo ne teroryzmem Wy nas pokonaty możyte, możete nas pokonaty a własnywo pozyskaly łysh kulturoju, jak najbilsze kulturnym widnosreniem sia do nas i jak najbilszoju sprawedywostyju i poszanowaniem naszych zakonnych praw.

Szczo do zajawy p. Hanczakowskoho, to muszu zajawyty swoju utichu i radist, szczo i nasi towariszi z klubu rusko narodnoho schodiat' na dorohy praktycznoji poityki. Proszu Paniw, ja zawsihdy buw i je toji hadky, szczo ne polityczni teoriy prowadyty nas mohut pry danych widnosynach do uspicchu, a łysh polityka praktycznosty.

Jesly Panowe budete sprawu naszu traktowaty z praktycznych storin, to my z pewnostyju jak w toj chwyly ziszlyśmo sia razem tak zijdemo sia szcze w ne odnij toczci.

Otze popyrajuczy dotycznyj wnesok proszu, szczo by Wysoka Palata zwołala jeha nahlist' pryniaty i tym daty dokaz, szczo Wysokij Sojm zaczynaja nasi sprawy inaksze jak dosy traktowaty i do nas widnosyty sia w inszyj sposib, jak se buło ułozene w prohrami „prawicy narodowej“ na zjizdach w Krakowi w maju 1908.

Na tim kińczu.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Rozprawa otwarta. Czy żada głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa została zamknięta.

Do głosu zapisany p. T. Staruch. Udzielam mu głosu.

P. **Staruch**. Wysoka Palato!

Zanim zaberu słowo w sprawie nahlaczoho wnesku p. Dra Olesnyckoho zwertaju sia z prośboju do Waszój Ekscelecji Pane Marszałku.

Ja zajawljaju, szczo wysoko ciniu i poważaju Waszu osobu, odnak na žal muszu zwernuty uwahu, szczo ja prosyw o słowo pered posłom Kurowcem i pered posłom Skwarkom. P. Kurowec shofosyw sia do słowa po meni i po p. Skwarcu a distaw słowo pered namy.

Protyw tomu ja muszu zaprotostuwaty, ja ne pozwolu na jakies inaksze

traktowanie mojej osoby i dlatoho riszyczu protyw tomu protestuju.

Wysokij Sojme!

Tiażko nam, duze tiażko nam tym didyczam toho kraju, tym prawdywym didyczam toji stołyci kniazia Lwa, zaberaty tut słowo w toj sprawi i predstavyty jak o ciłe nehbo Wy stoite lipsze wid nas.

Wam treba łysh rukoju machnuty a wże majete 3 ab 4 szkil serednych w Hałyczyni, dla Was szkoły seredni powstajut w kraju jak hryby po doszczy.

A my didycznyj narid toho kraju, zanim dijdemo do toho, szczo distanemo odnu szkołu serednu musymo bohato nakorytyś i napraciuwatys ponad nasi syly.

Ja wże mynuwszoho roku pry nahodi motywowania moho wnesku o zasnowanie gimnazji ruskoji w Bereżanach dowiw, jak konieczne jest ruska gimnazja w tim misti.

Bo dookoła w 4 do 5 powitiw, na obszari 50 kilometriw ne ma odnoj gimnazji.

Toj powit bereżańskij jest centrum na 5 powitiw, prypyrajut do neho powity rohatyńskij, peremyslańskij dalsze susidnyj żodacziwskij.

Wid 100 lit znachodyt sia gimnazja z jazykom polskym w Bereżanach, ale my na rusku gimnazju zdobuty sia ne możemo.

Sprawdzi Rada szkilna krajewa zarjadyla t. zw. paralelki. Ale proszu Paniw pryhlanuty sia, szczo sia w tych paralelkach ne dije, w kotrych dejaki predmety sut wykładani w ruskym jazyci, a dejaki w polskym, a rezultatom toho je, że uczennyky tak sobi kaleczat ridnu mowu, szczo ani po polsky, ani po rusky ne umijut howoryty. Takij zwyczajno je rezultat toho utrakwizmu, jakyj choczete zawodyty w naszych szkołach.

Wnesok p. Olesnyckoho uważaju nahlym, poneże win żadaje zasnowania piat' gimnazij z nawedenych tam miscewostjach. Moji poperedni towariszi sprawdi dostateczno umotywowaly nahlist' toho wnesenia, ale krim toho ja wydzu sia sponukanym nawesty i z mojiy storony dejaki obstawyny.

Wy Panowe stajete popered nam, szczo by my ne mohly osiahnuty wyższu

kulturu i proświtu, wy nas ubywajete, ale budte pewni, szczo wy nas możete spynuty, ale ne ubyty. Jesły wy choczete należyty do naroda kulturnoho, szlachotnoho, to pokazit, szczo jeste kulturni i szlachotni. Ale ja wydžu, szczo wy jak raz drotywno dilażete, szczo my tak robyty, jak toj czołowik widuszczyj sylnyj i zdorowyj, szczo ide hostynyciom i pobaczyw, szczo ślepyj czołowik zbludyw z doroby, szczo je w lisi, zwidky wylisty ne może; i toj bidnyj czołowik prosyt, kryczyt o pomocz w tij jaruzi, bo czuje, szczo w polżyżu jest czołowik widuszczyj, kotrij jeho wyratowaty może.

Ale toj widuszczyj czołowiy machnuw rukoju i skazaw „jak ty ślepyj i wliz do lisa, to sydy“. Czy wy by takoho czołowika, kotrijby ne pomih neszczasływomy wylisty z jeho neszczastja, nazwały szlachotnym?

Ni. Tak samo i narid. Koły my je pryhnołeni na własnij zemli wamy i wy ne dajete nam dojty do wyższoji kultury, to tak samo robyte, jak toj widuszczyj czołowik, kotrij ne ratuje toho temnoho czołowika,

Wyšte to Panowe uchwałyły zakon z dnia 22. czerwnia 1867, piśla kotroho pro osnowanie seređnych szkil maje ryszaty Sojm. I tut muszu wyskazaty žal ciłoho naroda, szczo awstrijska derżawa ośmiłyłaś takij zakon, kotrij je proty nas zatwerdyty.

W koźdij inszij derżawi zakon piznijszj znosyt postanowy zakona poperednoho, ale u nas zakon z 22. czerwnia 1867 ciłkom znosyt zasadnyczy postanowy zakona z 21. hrudnia 1866 piśla kotroho każda narodnist maje prawo wychowuwaty swoji dity w ridnij mowi. Ale u nas Rusyniw awstrijska derżawa pryczyniajes do naszych hnobyteliw i razem z wamy dopcze nas i widbyraje nam naszi prawa.

Zwertajut sia czasom dejaki towarzyszi, mazurski chłopy do mene i każut, szczo to szkodyt, to waszi dity mohut chodyty do polskich gimnazyj uczytyś. — Tak, może sia uczyty — ale przedstawte sobi szczo w tim szowijnizmi, jakij teper meży nami panuje, szczo taka dytyna ruska preterpity musyt wże pry złoženiu wstupnoho ispyta. Ona ne rozumije ani odnoho słowa po polsky i neraz dniamy i noczamy musyt sia muczyty, zakym sia trocha polskoj mowy nauczyt'. I koły zdaje wstupnyj ispyt, to wymahajes widneji dokłađnoi znajomosty jazyka polskoho. Czyż to je možływe, szczo-

by dytyna w odnym roci nawczyła sia ciłkom dokłađno czużoho jazyka?

Szczoby to waszi towarzyszi skazały, kołyb sia jich ditiam zamykało dwery do wyższoji nauky. Wybyšte pewno tak spokijno ne promowlały jak my. Ja znaju temperament Mazura, win by braw druczok w ruku i pijszow by na Paniw. Ale my spokijno i riczewo promawljajemo tut' my choczemo i domahajemo sia spokijno pryrodnoho prawa, szczo by ditam naszym wilno buło uczytyś w ridnij mowi.

Moi Panowe! Ne berit' nam za złe, szczo my, znachodjaczy sia w tak prykrym położeniu rok riczno tut' motywu-jemo potrebu zaosnowania naszych ruskych szkil a zawsihdy czujemo łysz pryreczenie.

I nyniszni słowa, wyskazani p. namisnykom ja prynymaju z rezerwoju i z nedowiroju, bo my wże ne raz czuły z waszoji storony pryreczenia, kotri ne zistały opiśla ziszczeni.

W poślidnych czasach nasz narid zaczaw sia boroty i zakładaje z własnych fondiw seređni szkoły; ale chotiaj to jemu ne ľehko prychodyt, bo nasz narid je bidnyj, to odnak nasz muzyk rozumije potrebu nauky, ostatniu serdaczynu zastawlaje i daje na seređni szkoły.

My netilko majemo pereszkozy w osnowaniu nowych ruskych gimnazyj, ale wże i istnujeczym ne daje sia możnosty rozwoju. Ot Rada szkilna krajewa wydała rozporjadzenie do peremskoj gimnaziji, szczo ne wilno pryniaty uczenykw z inszych okołyć, tilky z peremyskich. Pozajak Rada szkilna krajewa pobaczyła, szczo ruska gimnazija peremyska wychowuje duże ditej dobre i z ciłoho kraju naszi dity idut' do toji gimnaziji, szczo by tomu zapobeczy, wydała rozporjadzenie do dyrekcyjji, szczo ne wilno pryniaty bez izwołenia Rady szkilnoji uczenykw z ynszych powitiw. Ot'e w takij sposib staraje sia najwyższa magistratura szkilna krajewa o rozwij ruskych instytucyj naukowych.

Jesły Panowe choczete maty poniatie o nas, to proszu Was na wystawu do Stryja i tam pobaczyte, jak wysoko mymo toho, szczo wid sotok lit ubywajete naszu kulturu i ne dopuskajete nas do nauky, stojit nauka nasza, jak wełyki postupy my osiahnuły na koźdim kroci, pomymo toho, szczo Wy nas hnobyte i ponyżajete.

Motywujućy nakłisť seho wnesenia o zasnowaniu 5 gimnazyj, maju nadiju, szczo Panowe spownyte Waszi pryreczenia i ti szkoły seredni, jakych sia nasz narid domahaje, dijestno zakładani budut' w najskorszym czasi.

Z toji przyczyny ja pryłączaju sia do moho towarysza dra Olesnyckoho i proszu o pryńiatie nakłosty jeho wnesenia.

Marszałek. Rozprawa nad nagłością zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością wniosku posła Oleśnickiego, zechce powstać. (*Posłowie powstają*). Nagłość uznano jednomyślnie. (*Oklaski na ławach posłów ruskich*).

Celem uzasadnienia wniosku pod względem merytorycznym głos ma wnioskodawca p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme.

Pid zhladom merytorycznym chotiwbyłm łysze kilka cyfr nawesty na oprawdanie mojeho wnesenia.

W Hałyczyni je nyini 74 serednych szkił, z toho 68 polskich i 6 ruskych. Odna szkoła otże prypadaje na 58.558 Polakiw, odna ruska na 513.330 Rusyniw. Koly woźmemo pid uwahu czysło uczenykiw, to odna polska szkoła prypadaje na 357 uczenykiw Polakiw, a odna ruska na 945 Rusyniw.

Woźmim teper pid uwahu cyfry budżetu derżawnoho, miszczaczi w sobi wydatky derżawy na uderżanie szkił.

Tu postawymo sobi pytanie, jak my a jak narid polskij partycypuje w tych wydatkach. Tut podaje sia, szczo za poślidnyj rik na szkoły polski wydano 5,604.196 koron, na ruski 599.283 koron.

Tak otże przedstawlaje sia zistawłenie proporcjonalne dat szczo do szkilnyctwa naszoho i polskoho z ohladu na czysło ludnosty, mołodziży szkilnoji i partycypowania w wydatkach budżetu derżawnoho.

I na odnu riez muszu zwernuty uwahu motywujućy pid zhladom merytorycznym moje wnesenie, imenno, szczo to czysło mołodziży, kotra nyini chodyt do szkił ruskych jest mensze, nepropocjonalno mensze wid toho, kotrob buło, jesłyby szkoły ruski mały lipsze terytorjalne położenie, jesłyby dostup do sych pzkil buw łekszyj, jesłyby szkoły były posłożeni na menszym prostori.

Polaky sut' w tim szczoślywym położeniu, szczo tak na zachodi jak i na wschodi majut' szkoły nenacze doma. Na zachodi je tak, szczo odna szkoła prypadaje na odn abo na dwa powity, ridko na try, a i tohdy je tak położona, szczo dostup do neji je zi wsich storon možlywyj i ľehkyj, otże selanyn może swoho syna do szkoły posyłaty, bo szkołu maje u sebe doma.

Jakżeż przedstawlaje sia riez na wschodi? Tut u nas sut' prostory kraju, obszary bilszi czasom wid ciłych prowincyi, de nema ani odnoji ruskoji szkoły.

Oden takyj prostor objimaje powity: Jarosław, Cieszaniv, Rawu rusku, Sokal, Żowkwu, Kaminku strum., Zołocziv, Brody. To cile wałyke terytoryjum ne maje ani odnoji ruskoji szkoły.

Druhyj prostor objimaje: Sianik, Tyrku, Dobromil, Saryj Sambir, Sambir, Drohobycz, Stryj, Łydacziw — i tut nema w nim ruskoji szkoły serednoji.

Tretyj: Dołynu, Kałusz, Nadwirnu, Bohorodczany.

Czetwertyj: Peremyszłany, Bibrku, Rohatyn, Bereżany, Pidhajci.

Piatyj: Buczacz, Czortkiw, Zaliszczyki, Borszcziw, Husiatyn, Terebowlu.

Szestyj: Skalať, Zbaraż.

Moji Panowe! Je szist' takych wołyecznych prostoriw, wołyecznych terytoryji, z kotrych ani odna ne maje serednoji ruskoji szkoły. Ja dumaju otże, szczo wże ti cyfry przedstawłajut' riez zi stanovyska merytorycznoho oprawdajut' dostatoczno moje wnesenie.

Choczu odnak jeszcze zwernuty uwahu na odnu obstawynu, o kotrij my dowidajemo sia zi sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji. Sprawozdanie to konstatuje ślidujeczu riez:

Dekotri szkoły seredni majut' tendencyju wzrostaty. — dekotri stojat' w miscy, a dekotri majut' tendencyju obnyżaty sia.

Meży tymy, kotri majut' tendencyju rosty, je 3 ruski szkoły, miż tymy z druhoji kategorii je takoz 3, a pomiż poślidnymy, de należyt bilszist' szkił polskich, nema ani odnoji ruskoji.

To samo wże sprawdzajo merutoryczno moje wnesenie, boż treba tendencyju tych szkił, kotri sut' in crescendo zaspojity, daty jim możnist' rozrostu,

Konstatuje dalsze sprawozdanie Rady szkolnoji krajewoji, szczo tendencyju duże wełyku in decrescendo majut' szkoły realni — pomymo toho odnak zakładaje w tim roci 2 nowi szkoły realni, a ne zakładaje ani odnoji szkoły ruskoji, chotia ti majut' tendencyju do wzrostu. Na jakij osnowi to dije sia, szczo zakładajut' szkoły, kotrych i tak je zabohato, a ne zakładajut' tych, kotrych je za mało, se pojasnyty możut' chyba motywy polityczni.

Dumaju odnak, szczo tut ustawy musiat wże motywy polityczni; tam, de rozchodyt sia o potreby proświtni zahału.

Po merytorycznim opravdaniu moho wnesenia proszu o jeho pryniatie, prytim po dumi §. 68. ust. 4. regulaminu proszu o otwertye rozprawy nad tym predmetom bez widsyłania jeho do komisiji.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme! Ja chotiwbym do merytorycznych wywodiw wneskodatela dodaty szcze paru sliw zi stanowyska posła selanskoho. Nasze selanstwo potribuje obrazowanych odynyc miż soboju — a tych ne może distaty z toji przyczyny, szczo ne maje widpowidnych szkił, ne maje ani odnoji szkoły widiłowoji ani odnoji fachowoi derżawnoji czy krajewoji. A narid nasz chce żyty, chce rozwywaty sia, chce poprostu staty narodom kulturnym a widtak czynnykom politycznym.

Dla pidnesenia kultury agrarnoji, zemelnoji, konieczna ricz je naty odynyci obrazowani, bo znakoma ricz, szczo rilnyctwo nasze stoit duże nysko, szczo ta zemla selanyna ne może pożywyty i intensywnoji pracy treba, szczo by bilsze moż z neji wydystaty.

Nyni kryczyt sia o pidnesenie poromyslu krajewoho — i my, ruskij narid chcemo ity do toho, tu odnak napotykejemo na wełykij opir, pozajak ne majemo obrazowanych odynyc, kotri by mohły z tym pity w swij narid. A ne możemo ich maty, bo ne majemo fachowoji szkoły a szczo je tendencja nawit polski szkoły fachowi zakładaty na zachodi kraju a ne na wschodi w toj sposib witydnaje sia nam możnist korystania z nych.

My tut howorymo o gimnazyach. Woliłybymo maty zakładani szkoły sredni fachowi, promysłow i t. d. odnak

znajemo, szczo w tim napriami szkił gimnazyalnych my majemo jeszcze najbilszu nadiju spownienia naszych żadań.

W sprawozdaniu rady szkolnoji krajewoji czytajemo, szczo wid jakohoś czasu do narodnych szkił na uczyteliw zhołoszujut sia lude z serednymi szkołami a nawit zi studjamy uniwersyteckymy. Stoimo na stanowyszcze szczo my musymo proświtu naszoho naroda czym raz to bilsze dwyhaty a do toho musymo maty obrazowani odynyci i tut duże potiszajuczym objawom je fakt, szczo do szkoły naroznoji idut lude z wyższymi studjamy.

Nyni nasz narid selanskyj moje wyłyki masy ruk robocznych, kotri ne znachodiat zanieta w kraju.

I ruky ti idut na robotu za hrancyciu abo do bilszych mist.

W tim zdobywaniu zarobku trudnist dla nioho wełyka w braku proświty. Nasz robitnyk ide nyni do najtiaższoji roboty, ne distaje miścia kwalifikowanoho robitnyka, ne distaje lipszoho miścia w fabryci czy remesli. A daty mu bilszu możnist zarobkowania, majemo łysze w toj sposib, szczo pidnesemo jeho proświtu, szczo by dalsze ne buw tym czornorobom, tym najłychsze płatnym robitnykom a widpowidno do swojeji sposibnosti szczo by zdobyw krasszi usłowia pracy.

Nyni administracja naszych hromad selanskych potribuje obrazowanych seredno odynyc, nyni administracja hromadzka czym raz to bilsze zaputana i czym raz to bilsze potribuje rozumu do dalszoho wedenia

A jesły nasza administracja hromadzka tak nyni lycho stoit, to przyczyna w tim szczo nema w zariadi obrazowanych odynyc.

Nasz narid chce żyty, nasz narid chce żyty swoim żytjem, a ne chce piddaytiam tym nadijom, tym bażaniom polskich werchowodiw, szczo by jeho zhnesty, szczo by jeho zrobyty pohnojom dla polskoju kultury. My jako narid wykazałyśmo wełyku sposibnist tam w dalekich amerykańskich stepach. Tam chwalat naszu kulturu, naszu praciu dla postupu i kultury w tych stonach, a tut' ne majemo na naszij praidnij zemli możnosti do rozwytku, tut majemo sia staty pohnojom dla polskoju kultury na naszych trupach maje powsta-

ty polska kultura. My chcemo własno-
ji kultury. Nasz narid w poślidnych
czasach, a nawit prynjatjem szkił na
etat krajewyj daw welykij dokaz szczo
interujet sia kulturoju.

Nyni Panowe, kotri żywete w schi-
dnij Hałychni, dobre rozumijete, jak
bidnyj nasz narid, a mymo to z o-
statnoho sia stiahaje, szczo by założyty
kursa, prywatni gimnazja i jak tut buło
pidnosene naszi selany, naszi chłopci,
cehły i kamiń zwožut, szczo by postawy-
ty budynok, de maje buty gimnazjum.
To je dokaz welykogo strimlinja naszo-
ho uarodu oderžaty prošwitu, oderžaty
prošwitu nacjonalnu, bo nacjonalna pro-
šwita dast' nam pidstawu suspilnoji kul-
tury, economicznoho rozwytku, zabezpe-
czyt nas wid widałosty kulturnoji. My
musymo dohaniaty welykim krokom to,
szczošmy zanedbały. Ne my tomu wynny
szczo u nas takie zanedbanie, wynny to-
mu ti, kotri mały możnist nasz narid
dwyhnuty kulturno i prošwitno, a ne
dwyhnuły. My chcemo zistaty narodom
a každoj narid musy maty mozog. Mu-
zgom je werstwa obrazowana, do toho
wy ne choczete dopustyty i tut je wely-
ka borba, zete choczemo maty mozog, ja-
ko narid chcemo nacjonalnu intelligen-
cju a se jak raz stojit nam na pere-
szkodi.

Z tych imenno własne pryczyn, z
tych pryczyn dwyhnuty nasz narid, na-
cjonalnij w dusi, nacyonylnu kulturu za-
szczypty, z tych własne pryczyn ja pro-
szu, szczo by nasz wnesok buw w powni
prymiatyj w Wysokij Pałati.

Marszałek. Rozprawa zamknięta.
Przystępujemy do głosowania. Wniosek
p. Oleśnickiego opiewa *(czyta)*.

„Wzywa się c. k. Radę szkolną kra-
jową, by bezzwłocznie przedłożyła Sej-
mowi sprawozdanie po myśli uchwały
Sejmu z 5 listopada 1909, obejmujące
przedłożenia co do założenia nowych
szkół średnich z ruskim językiem wykła-
dowym odpowiadające potrzebom ruskiego
narodu na polu szkolnictwa śre-
dniego.

Kto zgadza się z tym wnioskiem
zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest
przyjęty. Obecnie przystępujemy do dru-
giego wniosku nagłego p. Lewickiego i
tow.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos
p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Maju czest' prystupyty do uzasad-
nienia nahłosty druhoho naszoho wnesku
w sprawi predłożenia projektu zakona
pro reformu wyborezu do Sojmu kraje-
woho.

Z uwahy, szczo ot sej nasz wnesok
ne buw rozdanyj Panam posłam, towarzy-
ryszam w otseji Wysokij Pałati, tomu
pozwalaju sobi podaty do widomosty do-
kładnyj zmist toho wnesku.

Toj wnesok zwuczyt':

Z uwahy, szczo komisija dla reformy
wyborezoji, wybrana na zasidaniu otseho
Sojmu dnia 19. weseśnia 1908 do seho
czasu ne pryhotowyla w sij ważnij sprawi
predmetu dla narad w Pałati, z uwahy
dalsze, szczo szyroki masy suspilnocy
wid dowszoho czasu domahajut' sia riw-
noho prawa wyborezoho, takož do Sojmu
krajewoho, jak takož z uwahy, szczo
wsiaka dalsza prowołoka ot seji sprawy,
z každym dnem zaostruje w najszyr-
szych masach naroda borbu za zahalnym
i riwnym prawom wyborezym, prote
wnosymo:

Wysokij Sojm zwolyt' uchwałyty!

Pryporuczaje sia komisiji dla re-
formy wyborezoji, szczo by na pidstawi
prydiłenych jeji wneskiw w sprawi re-
formy wyborezoji do Sojmu krajewoho,
predłożyła Sojmowy swoje sprawozdanie
razom z projektom zakona pro reformu
wyborezu dla Sojmu krajewoho w re-
czyncy dniw 14.

Wysokij Sojme!

Ne po raz perszyj, bo wže po raz
szestyj, w otseji Wysokij Pałati wystu-
pajut' ruski posły z wneskom na reformu
wyborezu do Sojmu krajewoho. Kołyž
nyni, wystupajemo z toju sprawoju ne
w formi zwyczajnoho wnesku, ale sta-
włajemo jeji w formi wnesku nahlaczoho,
to majemo do toho wa ni pryczyny, jaki
sponukajut' nas žadaty, szczo by ta sprawa
buła pryskorena, szczo by takim tempom
jak doteper, ona ne prowołokała sia.

Wže pered otworenim narad poślid-
nych Wysokoho Sojmu, załunaw w na-
szym kraju, w ciłij presi demokratycznij
majže odnohołosnyj klycz: „To teper sia
zbyraje Sojm pid znamenem nowoji po-
stupowoji reformy wyborezoji, jaka maje
daty narodam, zameszkujuczym ot sej
kraj zahalne, riwne, bezposeredne i tajne
hołosowanie“.

Pidneseno, szczo ta sprawa nezwy-
czajno ważna, szczo ta sprawa nezwy-
czajno pylna, tak, szczo Sojm powynen
położyć na boci wsilaki ynszi sprawy,
a łyszeń wziaty sia do seji sprawy i za-
westy jeji do sprawedływoho żadanoho
pوزرzenia.

I nasz ruskyj narid ne łyszaw sia
po zadu, tych domahań sprawdi demo-
kratycznych.

Jak w dawniyszich rokach, tak i
w czasach pošlidnych, czyslenno na wi-
czach naszych, narid odnohołosno uchwa-
ływ rezolucyju z domahaniem zawedenia
reformy wyborczoji do Sojmu.

Ot se hołos naroda, hołos tych mas
ludej wykluczonych bezposeredno, czy
poseredno wid wykonywania praw wybor-
czoych, staje sia dla nas tym rozkazom
narodnym, a tym samym i tym perewo-
dom, czomu tu, zaraz z samoho poczatku
narad sojmowych, wystupajemo z tym
wneseniem. Hołos naroda i wola naroda
do toho nas kłycze, i koły my chcemo,
jako pošły tj. zastupnyky narodni sowistno
nasz obowiazok spowniaty, to inaksze nam
hodi buło postupowaty. Ciła istorija dote-
perisznoji dijalnosty wyborczoji tamtoho
roku komisyyi dla reformy wyborczoji daje
nam najdokładniejszy dowod, szczo biliszt'
toho Sojmu ne dumaje na seryjo pro pere-
wedenia reformy wyborczoji na tych spra-
wedływych osnowach, a tym samym po-
doteperisznyj perebih prać seji komisyyi
daje nam druhyj perewid, szczo by siu
sprawu ponahłyty w pownij Pałati.

Wže na wstupi seji, Sesyji Sojmo-
woji, bo dnia 15. weresnia 1908 my ruski
pošły złożyły tut zajawu, szczo uwaža-
jemo otsej Sojm złożenyj na perestariłij,
pereżytij osnovi kurjalnij, za newidpo-
widajuczij, ani osnowam riwnoho prawa
politycznoho, ani sprawedływosty. Tak
jak wona wykluczaje szyroki masy na-
roda wid wykonywania najważniyszoho
prawa wyborczoho, tak krywdyt' tym
samym masy naroda nedopuszczenoho do
wykonywania seho prawa. Masy narodni
żyły toju nadijeju, szczo mynuwsza sesyja
Sojmowa prynese jim za prymirom der-
żawnoji rady nowu reformu wyborczu,
ałe ta nadija, jaku narid w mynuwszij
sesysyji przywiazuwaw do seji Pałaty ne
zdziysnyłaś; tym samym sprawa reformy
wyborczoji przyjszła w dorozu spadzczyny
na otsej nowo wybranyj Sojm i narid
u wsiakych zakutynach naszoho kraju
neterpelywo ożydaje toji reformy, ne

łysz narid polskyj ałe i ruskyj. I hodi
dopustyty, szczo by ta spadzczyna, jak by
hereditas iacens, dalsze tak leżała, szczo by
jeji nichto ne obnymaw, szczo by pošy-
szyty tak ważnu i pylnu sprawu mow-
czkom, ne zważajuczcy na hołos i potrebu
narodnych mas, jake majut' powne prawo
žadaty, aby Sojm krajewy predstavlaw
zastupnyctwo zahalnoho naselenia wsia-
kych werstw suspilnych, ciłych mas na-
rodnych.

My uwažajemo suprotyw wyskaza-
noho wyssze, doteperisznyj Sojm kraje-
wyj, reprezentacyju łysz perechodnu, jaka
je pokłykana do zawedenia, w czasi mo-
żlywo najkorotszim, nowoji sprawedły-
woji reformy wyborczoji, opertoji na za-
halnim hołosowaniu tak, jak ne uwaža-
jemo otseji reprezentacyji, złożenoji na
krywdiaczij dawno pereżytij ordynacyji
wyborczoji, sposobnoju ani do załahod-
żenia najważniyszich, aktualnych spraw
kulturnych, ani spraw hospodarskych, ani
do pošahopżenia odnoho z najważniyszich
pytań, jake stoit' nad naszym krajem tj.
pytania polsko-ruskoho.

Otsej Sojm powynen prote spow-
nyty swoje zadanie, wložene na neho
Sojmom poperednym i chodom podij na-
szych politycznych powynen ustupyty
miescia nowomu Sojmowu ludowomu,
w kotrim bułyby zastupieni po spawe-
dływosty na pidstawi riwnoho prawa wy-
borczoho, wsi werstwy suspilni i oba na-
rody, to jest' narid polskyj i narid ru-
skyj. Stanowysko otse, jake my zaniały
wid poczatku toji sesyji sojmowoji po-
dilajut' takozh storonnyctwa demokra-
tyczni.

Z osibna pidnis tu sprawu 16. we-
resnia 1908 pošol dr. Leo, stawljuczcy
wnesok na wybir okremoji komisyyi dla
reformy wyborczoji, pry czim pidczerknuw
szczo zadaniem toji komisyyi bude czym
skorsze prystupyty do pryhotowlenia
wstupnoho materijału, na pidstawi ja-
kych, otsia Pałata małaby w korotkim
czasi pošahodyty diło reformy wyborczoji,
pryczim zaakcentowano w motywowaniu
toho wnesku, szczo ta sprawa, to perwo-
rjadna kwestyja polityki krajewoji, jaka
prowołyky ne torpyt' i powynna osibnoju
ad hoc wybranoju komisyyeju w jak naj-
korotszim czasi buty pošahodżena. I w tim
prypuszczenu, szczo ta komisyya sprawu
jak najskorsze i najlipsze pošahodyt', Pa-
łata prystupyla 18. weresnia 1908 do wy-
boru toji komisyyi.

Z naszoji storony my postarały sia, aby ułekszyty robotu seji komisyyji i wjyszły z wneskom formalnym, projektu zakona do reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho; wnesły jeho takož człeny druhohto kluba, człeny dwoch klubiw demokratycznych a w kińcy pospiszzyw z projektom zakona takož p. Cieńskyj.

Znaczyt' — komisyyja mała dowoły bohattyj materyjał wsilakych projektiw, nad kotrymy powynna buła swoju praciu serijozno rozpocząty i doteper wże dowesty jeji do požadanoho uspicchu.

Ale szczoż komisyyja ta dosy zrobyła? Widbuła mynuwszoho roku kilka narad na zahalni temy i po obstrukcyjnych promowach paniw z tabora konserwatywnoho, rozijszła sia ne dowiwszy ani do wyboru referenta ani nawet' do uchwałenia zahalnych postanow, na pidstawu kotrych maje stanuty tota reforma wyborcza.

Majemo wprawdi nyń subkomitet toji komisyyji, ale toj subkomitet znow zaczynaje toho roku zahalnu debatu i može buty, szczo dijde z kińcem zasiadań tohoricznych do perszoji toczky zahalnych osnow reformy wyborczoji, ale ne znajemo, czy jesły w zahali dalsze tak bude ity jak dosy, czy sprawa napered postupyt' jakyjś krok czy ni.

I tomu to postupowanie komisyyji a widtak uchylene permanencyji komisyyji jak takož dalsze traktowanie toji sprawy zi storony subkomiteta, wyklykało sereď zahału suspilnosty to przekonanie, szczo Sojm ciłyj ne traktuje na seryju sprawy tak waźnoji, aktualnoji i pylnoji, jakoju je sprawa reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho.

W masach narodnych wytworjuje sia przekonanie, szczo tut łehkoważyt' sia toti žadania milioniw naszoh) naroda, szczo ne zwaźaje sia na sprawu tak waźnu i pylnu, szczo hołos mas narodnych ta krajewa Reprezentacyja formalno sobi łehkoważyt'.

Zhadano tut takož pro p. posła Stapińskoho. P. Stapińskyj pereczuwajuczy, szczo tota komisyyja ne bude niczo robyty, wystupyw 16. weresnia 1908 z nahłym wnoskom, szczo by pryporučyty Wydłowy krajewomu, szczo by win wyladyw i predložyw projekt reformy wyborczoji sojmowoji.

Wnesok toj ne uzyskaw potribnoji kwalifikowanoji bilszosty i z toji pryczyyny propaw.

I tak perejšzow nam ciłyj rik i my pid wzhladom pryhotowlujuczych materyjałiw ne majemo niczoho zibranoho i stoimo tam, hdeśmo stały pered rokom, stoimo nawet' dalsze wžad jak pered dwoma rokamy tj. w r. 1907 i 1906 bo tody praciowano wże nad specjalnym projektom, buły ułożeni bodaj zahalni zasady projektu. A tymczasom masy narodni ne splat'. Ti masy, szczo oświdomleniem pobudyly sia i dijšły teper do świdomosty połytycznoji, do pocutia krywdy zadła dawnoji nesprawedlywoji ordynacyji wyborczoji — nyń žadajut, wid nas neterplywo, szczo by sprawu tu prypiszyty, szczo by raz wże w naszym kraju zawesty zahalne i riwne prawo do Sojmu. Napir tych mas narodnych i konsekwecja rozumowania połytycznoho ukazujet nam, szczo sprawy toji ne možna dalsze widwolikaty, bo ynaksze powaha i znaczinie toho Sojmu sereď mas narodnych, szczo raz bilsze bude upadaty a to ne wyjde na pożytok dla załahodzenia spraw suspilno-połytycznych.

Najwaźnijszyj argument, jakyj spounukaje zahał wyborciw naszych do naporu za reformoju wyborczoju, jakij spryczyniuje konsekwencju rozumowania połytycznoho, jest perewedenie reformy wyborczoji do parlamentu. Szyroki masy narodni zowsim zrozumilo i sprawedlywo ne možut' poniaty, dlaczoho Sojm prowolikaje sprawu toji reformy sojmowoji bo dumajut' sobi: Koły na pidstawu zahalnoho hołosowania my majemo wża perewedenu reformu wyborczu do parlamentu, i koły tam hde riszajut' sia sprawy najwaźnijszi wsich horožan toji deržawy, taki sprawy može riszaty parlament ludowyj opertyj na zahalnym i riwnym prawi hołosowania, to czomuž by tut, hde ide o sprawy krajewi, z odnoji storony može mensze waźni ale z druhoji najbilsze obchodiaci nas, ne možemo maty takož swoho hołosu połytycznoho i wykluczeni sut' w prewaźnij czasty wid toho prawa połytycznoho.

W poślidnych czasach zajszła, szcze odna obstawyna, kotra wskazuje na koniecznist' pryskorenia toho narodnoho postulatu, jakim jest reforma wyborcza do Sojmu. Howoryt sia w deržawi i w kraju pro sprawu sanacyji finansiw i ta sprawa maje buty perewedena hołowno dorohoju pidwyższeni: poserednych podatkiw. Dla nas toj poserednyj podatok krystalizuje sia w podatku wid horiwky, a nawet jak baczymo z postawlenoho

wnesku, stawyt' sia żądanie, szczyoby ciła pidwyżka podatku toho po zmozi pry-pała na sanacju finansiw kraju hałyckoho,

Koły otže nyny w tak prykrij chwyli pukajemo do kyszeni tych miljoniw naroda, tych horożan, kotri nyny ne majut prawa wyborczocho, to pukajuczy do ich kyszeni musymto i my za to szczoś daty i dopustyty ich do toho prawa wyborczeho, koły na tych maśach narodnych chocemo operty gospodarstwo krajewe i sanacyju finansiw krajewych.

Sprawa ta maje takož szyrsze znaczinie dla ciłoho naszoho naroda ruskoho. Szczoż nam dała doteperiszna ordynacja wyborcza? Majete tut pered sobojem otsiu horstku kilkonajciat' posliw. Ciłyj narid ruskyj zameszkałyj w Hałyczyni, narid trymiljonowyj dijszow až do takoji reprezentacyji!

Cyż ta reprezentacyja z 20 ludej widpowidaje zakonowy sprawedlywosty? Czy widpowidaje tij syli 3 miljoniw ruskoho naroda i naszym suspilno politycznym widnosynom? Czy możut ti zastupnyky oboronyty interesa swoho naroda? Czy w syli ony maty naležnyj wplyw na zakonodatelstwo krajewe i na administraciju kraju, koły ich tota ordynacja wyborcza pry pomoczy zwisnych praktyk tak zdycymowała szczo jak ti pošidni Mohikany pošidnych syl do-buwajut, aby narid uchoronyty wid zachyby?!

I wys. powažani Panowe ne dumajte, szczo Sojm tak jak nyny zloženyj jest w syli połahodyty take trudne pytanie — jak kwestija polsko-ruska. Do połahodzenia takoho pytania treba nam dokończe reprezentaciji nowoj, żywoj, kotraby buła zstupnyctwom ciłoho nasełenia bez wyimy klas abo kategorii, w kotrijby narid ruskyj dijszow do takoji reprezentacyji czyselnoji, jaka widpowidaje czysłu jeho nasełenia.

Jak dołho seho nema u nas. jak dołho narid ruskyj ne maje tut nijakoho hołosu riszuczoho, jak dołho ne maje prawa nacjonalnoho *veta*, szczyoby pro niho bez niho a protywo niho ne riszano — tak dołho ne dumajte pro nijaki reformy suspilni, ani ekonomiczni, bo wse ne bude wyslidkom spilnoji praci oboch narodiw, ale bude robota odnostoronna. I pry nynisznych widnosynach, nam, zastupnykam ruskoho naroda włastywo na takij duże wažnyj sprawi perworjadnoho znaczinia jak sanacja finansiw krajewych,

zowsim ne zaležyt', bo my tymy finansamy ne administruwały, my tych dołhiw ne narobyły, a koły distanete miljony riczno na sanacju, to my takož ne budemo tymy milionamy zarjadžuwały, — lysz narid bude hrisz dawaty. Czy ony pryjduť dorohoju podatkiw poserednych czy podatkiw bezposerednych, se ne zminiaje riczy.

Szczyoby wsiaki reformy socjalnyji kulturnyji i ekonomicznyji, odbuwały sia na osnovi shidnoji praci reprezentantiw oboch narodnostej, musyt' buty sotworene nowe, sprawedlywe, dijszne zastupnyctwo oboch narodiw. Bez toho wsiaki reformy budut kulhaty, a wsiaka administracija bude tak dalsze postupaty, jak dosy postupaje, koły w nei berut' zastupniki odnoji nacji i klasy, a zahał ne je pryčasnyj i ne maje dowirja do takoho wedenia administraciji. Treba nam tut dobyty nowych sokiw suspilnosty, szczyoby ożywyty i zakonodatelnu i administracyjnu dijalist' toji Pałaty.

A se ne je tak trudna ricz, aby ne mohła buty połahodžena. Koły menszi kraji jak np Bukowyna sprawu taku samu uładyły, czomu bilszyj kraj, de zahroženi tut interesa szyrokyh klas suspilnych, sprawy ne maje połahodyty? Koły Sojm bukowyńskijszyj dojszow do uchwałenia hołownych zasad projektu reformy, majuczy ne lysz odnu kwestiju dwoch narodoostej, ale kwostju 4 narodnostej, czomu by u nas mała buty sprawa zawsihda widkładana ad calundas graecas, tak szczyoby Sojm krajewyj ne spownyw swoho obowiazku, do kotroho klycze jeho ciłyj kraj, wzhladno nasełenie, kotre chce maty tut swoich zastupnykiw. Koły sprawu bude sia dalsze prowolikaty, lehkowažyty wolu naroda, to w takim razi budete zaszczepluwaty protiwo sebe ferment borby socjalno — politycznoji, tohdy osłabyte swoji syły, budete dobywaty toj orhanizm, kotryj majete ożywyty, uładyty, boronyty i reprezentuwaty.

Tomu uwažaly my, szczo pryjszow krajnyj czas zrobyty lad z toju perewažnoju sprawoju: zamist' reprezentaciji klasowoji nesprawedlywoji, usuwajuezoji szyroki werstwy mas narodnych, naležyt' czym skorsze prystupyty do sotworenia takoho zastupnyctwa, jakeby dijszno predstavlało zastupnyctwo i oboromu wsich mas narodu, i jakeby dało naležnu reprezentaciju narodowy ruskomu.

Pid wzhladom formalnym proszu o uznanie nahłosty mohu wnesenia.

P. Staruch T. Proszu o hołos.

Marszałek. Teraz głos ma zapisany p. Laskowski.

Zaznaczam, że naprzód przemawiać będzie p. Laskowski, następnie p. Tracz, potem p. Witos, a po nich p. Staruch Tymoteusz.

Głos ma p. Laskowski.

P. Laskowski. Z tej strony W. Izby kilkakrotnie już oświadczano, że nie jesteśmy przeciwni reformie wyborczej. Komisya dla sprawy reformy wyborczej i subkomitet tej komisji już pracy się jął, a praca jest w pełnym toku. Zatem wzywianie komisji do spełnienia swego zadania uważamy za zbytęczne. Termin zaś 14 dniowy dla sprawy tej wagi, uważamy za niewykonalny i dlatego będziemy głosować przeciw nagłości wniosku i przeciw jemu meritum.

(Głosy. Bardzo słusznie).

Marszałek. Głos ma p. Tracz

P. Tracz Pryskorenie perewedenia reformy wyborczoi jest dla ruskoho naroda diłom duże nahłym. Wwedenie bo 4-czlennoho prawa wyborczoho do Sojmu i to takoho — kotreby pozwołyło wybraty tylko zastupnykiw naszoho naroda, kilko jemu — piśla jeho czysłennosty w kraju należyłt sia, postawyt nas w wozmożność uspiszno boroty sia w sej Pałati za prawa i buduczność' ruskoho naroda.

Dla was moi panowe ta sprawa może ne jest tak pylna bo izwistno, szczo sylnyj hołodnoho ne znaje.

U was właśł'. Wy sami sobi dajete, wy sami sobi riszajete, szczo wam treba, dla toho wam do reformy wyborczoi ne spiszyt' sia.

Odnak i my chcemo maty w sej Pałati należnoje nam predstavytelstwo i chcem, szcoby to, szczo tut riszajes ne riszało sia bez nas abo popry nas.

Wse tut howoryt sia, szczo nad reformoju wyborczoiu treba zriło zastanowyty sia, treba dobre nadumaty sia. I wy dalsze dumajete.

My odnak ne majemo wże nad czym dumaty i pryjszły do pereświdczenia, szczo odynoko sprawedywym dla wsich budet' wwedenie 4-czlennoho zahalnoho riwnoho, tajnoho i bezposerodnoho prawa wyborczoho do Sojmu i to w takim wydi

szcoby ono pozwołyło nam izbraty otwitnoje do czysłennoty ruskoho naroda predstavytelstwo w seji pałati.

Dlatoho i wnesły my w mynuwszoj sesyi czerez naszoho predsidatela dra Korola hołownyj projekt wybyratelnoho zakona opertyj na powyższyh zasadach. Wy hospodynowe zastanowlały sia nad reformoju wyborczoiu ciłu myntuwszu se-
sju

Odnak rezultatiw toho ne wydno i my boimo sia, szczo wyslidow toho dumania dowho pobaczyty ne zmożemo.

Narod odnak na wiczach hołosno domahaje sia prypiszenia toho dumania nad reformoju wyborczoiu, bo czekaty na toje wasze klasyczne „zawtra“ my wże ne chcemo.

Dijsno po toje „zawtra“ jak tut uže pidneseno riwnaje sia słowu „nikoły“.

U nas wyrablaje sia mninije, szczo najsprawedywszi żadania treba syloju — terrorom wyboroty.

Czyż i do perewedenia sprawedywoji reformy wyborczoiu treba konieczne hałasływych demonstracyji, treba konce ubytyh i pokaliczenych żertw ludskych? Czyż i tut treba, szcoby sia skazało, szczo tolko pałkoju wyborjuje sia należni prawa?

Dumaju otże, szczo nahłym jest perewedenie reformy wyborczoiu i dlatoho, szcoby okazały, szczo Sojm jest w połni świdomyj teczenij w naszom obszczestwi i pryhodyt w czas ona pid pressyjeju do połahodzenia seji tak ważnoji dla ciłoho kraju sprawy.

Po czysłennyh wiczach uchwaleno reznlucyji żadajuczci 4-czlennoho prawa wyborczoho do Sojmu.

Takujuż rezolucyju uchwałyło dnia 11. żówtńia 1909 i sobranie moich wyborciw w Kossowi.

Operajuczcy sia na tim hołosi naroda i uznajuczcy ważnist perewedenia jaknajsorszoho reformy wyborczoiu budem hołosowaty za nahłosteu wnesenia posła dra Lewyckoho pry czim otmiczajemo szczo tilko takyj zakon wyborczyj popyraty budemo, kotryj zapewnyt ruskomu narodowy otwitnoje do jeho czysłennosty w kraju predstavytelstwo w sej pałati.

Marszałek. Głos ma p. Witos.

P. Witos. Bez trudności przyjdzie

mi udowodnić, że potrzeba reformy wyborczej jest sprawą piekącą. Skoro widzimy, że ludzie poważni, nawet emerytowani prezydenci sądów, profesorowie uniwersytetu za tą sprawą się oświadczają, jeżeli widzę, że nawet stronnictwa, które do tego czasu potrzeby tej reformy nie uznawały, dziś urządzają demonstracje i wszelkimi siłami dążą do tego, ażeby tę sprawę piekącą na porządek dzienny Sejmu wprowadzić i doprowadzić do końca, jeżeli widzę, że nawet starszkwowie którym osobiście na tem wcale nie zależy, czem mogą i jak mogą popierają aby sprawa pomyślny wzięła obrót — to tembardziej stronnictwo reprezentujące masy ludowe, które najbardziej są tu upośledzone, z dawien dawna upomina się o prawa, które się masom ludowym słusznie należy, a których zaspokojenia doczekać się nie mogą, ma prawo i obowiązek szerokim głosem wołać o to, ażeby jego postulaty zostały w całości wypełnione.

Jeżeli widzę, że w dzisiejszej ordynacyi wyborczej w niesłychany sposób masy ludu są krzywdzone, jeżeli ustawa dzisiejsza dała im stosunkowo do liczby ludności i jej siły społecznej i materialnej słabe stanowisko; jeżeli się zważy, że lud ten od lat szeregu na wszelkich wiecach i zgromadzeniach wypowiedział żądanie, aby tu nietylko nakładano nań ciężary, ale dano mu także odpowiednie prawa; — to z tych powodów sędzę, że stanowisko nasze nie może być innym, jak tylko ażebyśmy jak najprędzej dążyli do usunięcia tego, co jest niesprawiedliwym.

Ponieważ dzisiejsza ordynacja wyborcza jest niesłuchanie dla ludności nie sprawiedliwą, więc dążeniem naszym jest jak najprędzej ją usunąć.

Ponieważ chcemy być konsekwentni i popierać każdy krok dążący do usunięcia niesprawiedliwości — stronnictwo nasze głosować będzie za nagłością wniosku p. Lewickiego.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. P. Staruch Tymot ma głos.

P. Staruch Tym. Sprawa reformy ordynacji wyborczej dotyka w perszij miri ludnist' roboczu, bo ta ordynacja, kotra obowjazuje do teper, to ordynacja kurjalna, to ordynacja wyborcza przywilejow, kapitalizmu — ale ne ordynacja sprawedlywa.

I dywuje mene panowe, szczo koły tilko narod usta otworyt i żadaje swoho prawa, wy zaraz lakajete sia, nastraszujete sia, szczo wyhladajete, jak toj, kotryj nabuw szczoś neprawno w ruky, a koły chotiłoby sia jemu widobraty, to win szukaje wsilakych sredstw, aby boronyty neprawno nabutych praw.

Koły czytajemo historyju upadku waszoho korolestwa polskoho, znajszowjem tam, szczo jak raz pryczynuju toho upadku buło, szczo wy nikoly ne ohladyšte sia na narid, tylko uważylyšte szlachtu jako taku, kotra odna je poklykana do oborony praw naroda.

Meże waszymy prawamy nawit bułu, szczo muzyk ne śmije buty powołanym na żownira, szczo by kraju boronyty, lysz szlachtycz buw do toho sposibnyj!

I wy przyznajete sia otwerto, szczo nema lipszych chrystyjańskich dusz na świti jak wy, szczo wy pereniati duchom i myłostyju chrystyjańskuju, ale de rozchodyt' sia o korysty, tam zabuwajete na wsi poczutia chrystyjańsky, zabuwajete nawit na nacyjonalni i narodnyj patryotyzm, tam de wasz kastowyj interes sia mistyt.

Panowe czulyšte tamtoho roku, szczo ja wełyczaw Kościuszku bo to buw perszuj demokratycznyj wodz waszoho narodu, kotryj perszuj poklykaw chłopa do zbrui boronyty witeczynu, a nyini czczo wy robyte?

Wy tii sami zacofanci i konserwatysty, kotri buły w dawniyszich czasach i nyini te same robyte, ne choczete dopustyty naroda robuczoho do uprawy kraju.

A jak ta wasza uprawa wyhladaje? Jak ta uprawa krajewa wyhladaje nyini? Zahlańte do toho budżetu.

Najdete 13,000 000 deficytu. Se je hospodarka wasza!

Wy tak samo hospodarujete w kraju jak hospodarowałyšte waszym własnym dobrom, tam de buły waszi predki szlachtyczy, tam nyini czużynyci w tych pałatach rozpyrajut sia.

Wy w kraju tak samo hospodarujete.

Sprowadyłyšte kraj do ruiny materialnoji, nas chłopiow do żebraczoi torby, robitnykiow do krajnoji nuždy a nyini de pryszla chwyla de narid pukaje o zdobutie riwnych praw, wy ciłkom spokijno

jak tutky pokazaw p. Laskowskyj korotkymy słowamy kažete, szczo budete hołosowały protywn wneskowi, pozajak za 14 dniw nemożliwoju je riczeju poľahodyty. Otže panowe sprawa skinczena, bo szlachtyczy ne choczut' tu wydity chłopa!

Panowe, robuczij narid w Hałyczyni tak ruskyj jak polskyj daw wže dokaz, szczo potrafyt lipsze hospodarowaty jak Wy!

My chłopy jidemo za hranyciu, zarabljajemo i prynosymo hroszi, boronymo tut toj kłape't zemli a Wy frymarczyte majetkom, Prusakiw i czużynciwn stiahajete Tak sia dije tut, tak sia dije w Poznaniu, tak sia dije w Warszawie, tak sia tu robyt i Wy śmijete szcze nyni widmowlaty praw narodowy?

Wy śmijete szcze w XX. stolitiu welyczaty sia, szczo Wy szlachtyczy polski, szczo wy sposibni do uprawy, a narid ni?

Panowe, bud'te pewni, szczo narid zahoworyt na ynszu temu, szczo was prymusyt, jak Wy ne schoczete, bud'te pewni, szczo narid założyłt riszuczij protest protywn toho!

Tak skazaw p. Witos, szczo ludowa partyja pryuczaje sia takož do toho, ale ja pytaju sia tych Paniw, szczo zrobyw Wasz prowidnyk p. Stapiński? Czy ne buw win tym, kotryj tamtoho roku pryczynyw sia do upadku komisiji, szczo by ne mała zasidania bez pererwy?

Narid polskyj rwe sia wid dawnoho czasu do swoho prawa i wypływajut jeho srpowidnyky, jak perszyj ks. Stojalowski, ale szlachta tak znaje fajno koło niho chodyty, szczo ks. Stojalowski najszow sia tam, de szlachtyczy!

I narid mazurskyj rwe sia, zdobuwaje sobi p awa i staje na czoli jeho chto? Stapiński. I toj Stapiński hraje rolu i siudy i tudy, po tychońku z konserwatystamy, a tu otwyraje swoje forum i kaže, szczo je za reformoju wyborczoju.

Pane Stapiński, my chłopy znajemo sia na takich sztuczka. Możliwo, szczo Waszi towaryszi z klubu ni, ale my znajemo. Ja Was popyraw i za Wamy stojaw tak dowho, poky Wy iszły na czoli chłopiwn mazurskych, a ja teper uważaju narid mazurskyj neszczaslywym, ne majuczym dobrych sprowidnykiw, bo tiji sprowidnyky ne wedut' jeho do zdobutia praw narodowy.

(P Stapiński. Staruch byłby dobry, emerytowanych żandarmów im dać na przywódców, tych im brakuje!)

Ja buw Pane Stapiński lipszym żandarmom, jak Wy sprowidnykom — meży narodom!

Pane Stapiński skazit otwerto, szczo Wy bilsze szacher-macher z konserwatystamy i niczo ne robyte, lysz tak dla oka. My to wsio rozumijemo Pane Stapiński!

(P. Stapiński Przebiegły żandarm!)

No ja baczyw, szczo wy obstawaly takož za żandarmamy, jak ja buw żandarmom

(P Stapiński. A widzisz).

Otže Panowe, ja muszu skazaty, szczo narid nasz maje lipszych sprowidnykiw, szczo stojat dijtstno na ideji chrystijański i narodnij, szczo narid boroniat i dały dokazy toho, jak nasz Franko, kotryj nas uwiw na politycznu dorohu, kotryj nas prośwityw i do nyni stojit na tuj dorozii i ne ustupyw ani kroku.

A Wy Pane Stapiński! Ja dumaw, szczo Stojalowskiemu chłopy w koźdim seli pamiatky budut stawlaty, a nyni nichto ne plune na niho i tak z Wamy sia stane, bo jesły sia chto wybraw prowadyty narid na czoli, to nechaj ide otwerto.

Czy ja ne maju artykułiw Waszych z „Kurjera“ pered 15 litamy? Czy ne znajemo, szczo kazaw Bojko? A deż win teper? Ani w Parlamenci, ani w Sojmi nema. Toj sławnyj Bojko, kotryj kazaw, szczo szlachtycz ne pojide na jarmarok, poky ne sydyt z nym żyd na koźli, kotryj korowu ne kupył' bez żyda. toj nyni schowaw kryła, takyj nyzitieńkyj, takyj małeńkyj, szczo joho ne czuty.

Panowe, narid daw wže dokazy, szczo potrafył' soboju orudowaty, tak chłopy mazurski jak i ruski! Wže dosyt' opikuństwa szlachockoho!

Nyni narid robuczij, robitnyky i chłopy domahajut' sia tu zasidaty.

Jeslyb Wy Pane Stapiński były dobryj prowidnyk naroda mazurskoho, tobyšte otwerto postupowaly, skazałybyšte: pidemo razem ruka w ruku, poky tu ne zasidut' reprezentanty chłopski...

(P. Jampolski. Tak jest, pójdziemy ręką w rękę razem).

Budemo borotyś tak dowho, poky ne bude sprawedywa reforma wyborcza tak dla ruskoho i poskoho chłopa riwna!

Ja sia znaju na waszych sztuczkuach, wy teper wyszukujete sredstw, jakby to wykombinowaty, aby toho Rusyna bilsze obderty. Nad tym p. Stapińskij bilsze teper pracujete, jak szlachtyczy!

(P. Jampolski. To nieprawda!)

Wy możete kazaty, szczoneprawda, ale moje przekonanie je takie.

(P. Jampolski. My o tem nie myślimy, w naszym klubie nikt nie myśli o tem!)

Meni wilno mowyty tak, jak dumaju, a Wy możete sobi o meni dumaty szczo choczete, Pane Jampolskij, ja wydiw postupowanie i wydiw, szczo wwedeno narid w błud.

Otże my musymo raz pryjty do toho przekonania, szczo prawa narodowy musyt' sia nadaty i koły ne choczete, szczo by narid pryjszow aż do toho budynku z pjastukamy zapukaty, to ne widtiahajete dalsze sprawy reformy wyborczozi.

Ja meszkaju na seli, ja chodžu meży narid i znaju, szczo win dumaje i szczo howorjat' chłopy ruski i mazurski różnych widtinkiw.

Narid robuczuj bilsze ždaty ne bude i koły budete widtiahaty sprawu reformy wyborczozi, to pamiatajte, szczo stiahnete na sebe konsekwencyji toho postupowania.

Narid Was potiahne do widwiczalnosty, narid Wam wże mnoho prowyn daruwaw, bo zakriposzczenyj wid Was, ale koły narid wże pryjszow do świdomosty, to choczete tut sam o sobi riszaty, sam na sebe nakładaty tiahary i rachunki prowadyty. Wasza hospodarka Panowe wże nam wyszła horłom, Wyšte hospodarowały tak, szczo nyni tysiaczi pokydajut kraj, kotri były kołyś bohati i mohuczi, sotky tysiacziw mazurskoho i ruskoho naroda hołodni i obderti chodiat po Prusach i za hrancyceju z hołodu hynut. To je Wasza hospodarka!

Jakešte doprowadyły do toho, to ustupit i dajte narodowy w ruku hospodarku w kraju a budete wydiły, szczo narid bude lipsze prowadyw.

My chłopy ruski i polski porozumiemo sia, my praciuwały czerez sto litrazom, my sia lubyły, my sia winczaly

i družyły nawzaim, my budemo dalsze w zhodi żyty, ale Wasz interes kastowyj, Wasz interes klasowyj wse nas riżnyw, wse nas prowadyw do neszczastia, prowadyw do nezhody, Wasza hospodarka taja szlachotska doprowadyła kraj do rujiny.

Tak dalsze buty ne może Panowe! Wykazujete nyni takyj deficyt w budżeti i szczo ne wstydajete sia widmowlaty praw narodowy?

Kołybyšte były pokazały dochody budżetu, jakych 20 albo 30 milioniw, to tohdy małybyšte powne prawo skazaty: dywit' sia chłopy, jak my harno hospodarowały, jak wyposażyłyśmo kraj, a wy nyny choczete teper sia pchaty do interesu do hospodarky?

I tohdy jabym Wam przyznaw słusznist' ale jak Wy hospodarowały tak, jak z Waszoju prywatnoju własnostyju z wyjimkom kilkoch, kotri trymajut' jeszcze majetok w rukach i tym czešt', jak Wy z wyjimkom tych kilkoch zruynowały i nas do torby žebračozi doprowadyły, a krajewu hospodarku do takoho deficytu, to Wy śmijete jeszcze widmowlaty žadaniu, szczo by tu pryjszow narid robuczuj i sam sobi riszaw?

Tu Wy sia hrubo myłyte!

Dlatoho ja naprowadywszy tych kilka faktiw zwertaju Waszu uwahu Panowe na hriznu sytuacyju w kraju, bo narid prytychnuw, ale ne dumajete, szczo narid może tycho w kraju sia zachowuje. Ni, znajete, szczo pered burju nastupaje tyszyna, a po tyszyni nastupaje strasznyj wybuch eksplozycji w powitryju.

Pamiatajte, osterihaju Was, szczo taja eksplozycja po tij tyszyni może nastupyty i w kraju i zdajet sia, Wam ne wyjde w koryšt'. Osterihajuczey Was, popyrajut wnesok p. dra Lewickoho, a koły jeho ne pryjmete, narid wydašt' osud pro Was, szczo w XX. stoliu jak Wyszlachtyczy traktuwały chłopa w dawnijszych czasach, tak choczete traktuwały i nyni.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie rozprawy.

Do głosu zapisani są pp. Sodomora, Dumka i Lewicki.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek zamknięcia rozprawy,

zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Głos ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

Wże sojmowi wybory w r. 1908 widbuwały sia u nas pid znamenem reformy wyborczoj, pid znamenem zawedenia zahalnoho, bezposerednoho, tajnoho i riwnoho prawa wyborczoho do sojmu.

Pered rokom! koły perszuj raz zibraw sia Sojm, wże na perszem zasidaniu sesji buły postawleni zi storony riżnych klubiw i partij zajawy za zawedeniem riwnoho, zahalnoho, bezposerednoho i tajnoho prawa hołosowania do Sojmu.

W kraju po wieczach masy narodni domahały sia takož zawedenia jak najskorszoho nowoj ordynacji wyborczoj do Sojmu.

Jak neterpływo narodni masy ożydajut spownienia tych swoich sprawedlywych postulatiw, dekazom seho buły ti masowi manifestaciji pro reformu wyborczu, kotri widbuwały sia tu u Lwowi i pered seju Pałatoju tamtoho i seho roku.

Mymo seho wsioho sp awa reformy wyborczej ne posunula sia wid tamtoho roku ani krok napered i koły nyni majemo znow na porjadku dnewnym seji Pałaty nahle wnesenie w sprawi reformy wyborczoj, to majemo prawo nadijaty sia, szczo za nahłosteju seho wnesenia bude hołosuwaw ne lysz klub wneskodawcia ałe i druhi kluby i majemo nadiju, szczo budut hołosuwaty za nym wsi pošly, kotri czujut sia prawdywymi zastupnykami naroda, kotrym interes narodnych mas leżył na serciu.

Marszałek. Głos ma p. Dumka.

P. Dumka. Wysokij Sojme!

Ja podyraju nahlist wnesenia p. Dra Lewickoho, szczo do zahalnoho prawa hołosowania, szczo by ono jak najskorsze perejszło na szyroki masy narodni.

Sprawa sia tiahne sia wże wid dowhych lit.

Koły nas wyborci pošyłały w siu Pałatu, buły si nadiji, szczo oś to my postarajem sia o se prawo, kotre zistało wże poriszene pry zahalnych wyborach do parlamentu.

Narid poczuw w sobi siu iskrę, win

zaczynaje maty w zahalnij maszynie derżawnij jakeś słowo i znaczinie, win zaczynaje widczuwaty, szczo win jest jakymś czynnykom kraju i derżawy. Win buw toj nadiji, szczo oś to my joho pošly chłopski postarajem sia o se, szczo by jemu jak najskorsze se prawo prywesty, szczo by toj narid buw tym czynnykom seho organu najwysszoho zakonodatnoho i szczo by, jesly płatyt podatky, mih kontroluwaty, chto i jak joho hroszem ober-taje.

Otże jesly by my chłopski pošly ne prywezły wyborciam naszym seho prawa, toby ony skazały nam: Distalyšte sia na take wysoke misce, hde możete korystaty z tych wysokych dostojinstw i z wysokych diet poselskich i budete sia tam jeszcze czerez tych 6 lit konseruwaty i tam dalsze sia rozsidaty. Otże takij pošol, jak pryjde meży swoich wyborciw bez seho prawa, to win ne bude pewnyj swoho żytia. Bo jesly Panowe zrozumijete, jak ti wyborci buły rozhorzaczkowani seju sprawoju mynuwszjoj kadencyi, to ne znaju z jakim lycem pokaże sia toj pošol meży swoich wyborciw i jak bude mih ich utychomyryty, szczo by ony jemu wiryły, szczo nad seju sprawoju szoś robyło i szczo toj pošol o niu sia staraw.

Pprawdi posypano tu dokory dla naszjoj Wysokodostijnoj Szlachty, dla tych kolisznych magnatiw, szczo jak tu buło nawedene i korolamy powodyły i koroliw wałyły z pomoże kotrych i nyni sut taki, kotri w zahali majut wełykyj wpływ na derżawu, a kotri trymajut klucz seho jakochoś dobra błałodatnoho i choczut dopustyty do neho mas narodnych, ne choczut daty narodowy seho, szczo by sia jemu w zahali należało i prynesło najbilsze dobro.

Ja skažu do seho, szczo sprawdzi szlachta sama wydyt, szczo złe postupaje, ona wydyt, szczo ti majetky, ti koliszni Pałaty tych sławnych može kołyś hetmaniw perejszły w czuži ruki i nyni poro-były tam magazyny na horiwku.

Sprawdi se sumno wyhladaje, bo zawždy se jakyjś pamitnyk historyi, zawždy wid druhocho, to pobaczyt, szczo kołyś sia szlachta trymała u sebe okonomiw, rzondciw; pysariw, lokaiw, kamerdyneriw i wsijakych ynszych, popyrała jakuś serednu werstwu. A nyni na czym sia opyrajut ti koliszni okonomy? Ony musiat nyni po prostu walaty sia i zijszły, szczo tak skažu, na makabundy.

Nyni žal wyklykuje, jesly sia wydyt, szczo takyj ekonom, kotromu wstydy do chłopa żebraty, musyt sia moryty, se pamitnyk, szczo tu buw pan żyw, szčo robyw i buw świtłom swoho naroda.

Nyni podywytyś na ti pamiatky aż žal beré Jak sia ne rozparcelowało, to zistaje sia Żyd

Ja sprawdi ne jeśm protywnykom Żydiw, ale jesly stoimo na stopi sławianstwa, jesly majemo do sebe sej zarid lubowy, to wydymo. szczo se szčo troszka czuzoho. Može tam jeszcze kotryj, z rusko ho rodu pochodyt i može tym samym i toj Polak czy Rusyn jeszcze ne daleko widsunuw sia oden Win maje jakuś ambicju, bo se buw czołowik troszka jakohoś ynszoho temperamentu i maw jakuś pidporu a nyni wsio sia rozletilo, bo takyj żydne pryjmaje i ne trymaje takoji zgrajy ludej.

Otże wydymo własne, szczo taka seredna werstwa zahunula, bo ne ma takoho pana, ne ma komu jeji popyraty.

A tak samo maje sia ricz z derżawciamy. De sia podywyty, wsiudy Żyd.

Otże proszu Paniw ja stoju na tim stanowyszczu, szczo by własne toj bidny narid dopustyty, szczo by win dijszow do seho prawa, szczo by mih zašpiwaty tuju nutu, jaka jemu sia należyt, szczo by mih w sprawach zakonodatnych swij hołos zabyraty — w zahali szczo by sia sprawa reformy wyborczoj mohła jak najskorsze pryjty na porjadok dnewnyj.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Koły jeszcze raz zabyraju hołos w tij sprawie, szczo do predloženia projektu zakona pro reformu wyborczu do Sojmu krajewoho, to robłu ot se własne z toj przyczyny, szczo by sprostowaty nezhidni z prawdoju wyskazy p. posła Laskowskoho.

P. Laskowskij pozwoływ sobi w oboroni komisiji dla reformy wyborczoj zajawty pryłudno w tij Pałati, szczo komisja dla reformy wyborczoj pracuje, spowniaje swoi obowiazky włożeni na niu toju Pałatoju, otże ne ma zowsim potreby wzywaty toj komisiji abo jeji pryhadaty, szczo by ona czym skorsze pokińczyła swoi przyhotowawczy pracu do projektu zakona o reformi wyborczij do Sojmu krajewoho.

Ja buwaw na zasidaniach toj komisiji i na pidstawi autopsji stwerdżaju

fakt zahalno zwistnyj, fakt notoryjnyj, szczo se je neprawdoju, szczo komisja dla reformy wyborczoj niczoho do teper ne зробyla. Otże ne može p. Laskowskij protiwi dijsnoho stanu konstatuwaty takoho faktu i takoho stanu, kotryj ne jest zhidnyj z prawdoju.

Koły otże do seho stanu komisja dla reformy wyborczoj ani zasad ne uchwalyła, na jakych maje buty sej projekt zakona ułożenyj ani i se tym menšze samoho projektu ne wyhotowala ani w czasty ani w cilosty, koły otże komisja niczoho do teper ne зробyla, to uwažaju szczo premisa braku żywšzjoj dijalnasty komisiji jest w powni zhidna z prawdoju a tym samym i samo wnesenie jest uzasadnene.

Dalsze staraw sia p. posel Lawkowskij swij wnesok contra tym opravdaty, szczo w nahłym wnesku moim jest podanyj reczyneć dni w 14 do wyhotowania projektu zakona pro reformu wyborczu.

Ot sej wyhar jest prostym wykrucom bo jesly p. Laskowskij uwažaje, szczo reczyneć 14 dniw jest za korotkij mymo toho szczo w komisiji ležat hotowy wže projekty zakoniw, to mih toj reczyneć rozšyryty, mih postawty reczyneć 30 dniw, abo 45 abo 60 abo 90.

Tut ide o toje, szczo by powna Pałata dała komisiji do zrozumienia i nałožyla na niu obowjazok, szczo by sprawu serjo traktuwała (P. Maryewski. Bardzo słusznie).

A koły by komisja ne buła w syli do toho reczyńcia pracu dokonaty, mohła pryjty pered Pałatu z sprawozdaniem, szczo зробyla i prosyty o predloženie reczyńcia dla dokończenia swojej pracu.

A jesly by komisja uznała sia za nesposibnu do wykonania toj czynnasty powynny człeny toj komisiji zložyty swoi mandaty, a Pałata wybraty taku komisju, kotraby buła w syli dokonaty toho.

Ne možna narodowy zamyłuwaty oczej i ne možna kazaty, szczo sia jest protywnykom wnesku dlatoho, szczo wnesok obnymaje za korotkij reczyneć.

Bo moi Panowe, reczyneć može buty dowilno rozšyrenyj, koły pryjde do debaty nad meritum samoho wnesku.

Tut pry toj debati i pry tim hołosuwaniu ide lysz o skonstatowanie, szczo sprawa jest nahła a doperwa pry debati merytorycznoj pryjde kwestja, jak maje

wnesók buty sformułowanij i jakij maje buty ręczyneć.

To wykrut oprawduje neprychylne stanowisko jakie zanymaje štoronnyctwo konserwatywne suproty reformy wyborczoj.

Wysoka Pałato!

Jak ja wže w perszorej promowi pidnis, se žadanie nowoj reformy wyborczorej na pidstawu zahalnoho prawa hołosowania jest domahaniem szyrokych werstw robotniczoho i chliborobskoho ludu tak polskoho jak ruskoho.

Toho prawa wyborczoho domahajut sia miliony robotnykiw, kotri do teper wyklučzeni sut wid wykonania toho prawa politycznoho.

Pamiatajte dobre i rozważit Panowe!

Obudženij narid, ošwidomljenij narid, znajuczij swoju krywdu i nesprawedlywist bude na dorozu zdobuwania prawa dalsze is: ow i chotiajby na szlachu toj borotby znajszow najtiasszi preszkody ne stane o swoi prawa wołaty.

I pryjde czas, dla Was moi Panowe duže prykryj, czas koły toj woły naroda budete musily ustupyty.

Nynisznyj zakon opertyj na stanowisku kurjalnim, na osnovi kapitalizmu, usuwajuczij wid prawa wyborczoho szyroki masy naroda jest bezsupereczno pereżytyj i nesprawedlywyj a w wysokim stepeny krywdiaczyj.

Ide tut o sprawu nadzwyczajno waznu o toje, szczoby Wysoka Pałata dała wyraz sprawedlywosty socyalnoj i politycznoj.

Narid osudyt Was po waszych diłach.

Nas sponukało do postawlenia toho wnesku tii zahalni zmahania, jaki ohornuly masamy narodnymi.

My chcemo ad oculos postawyty biliszt sojmowu suproty woli naroda a narid wydašt swij sud za Wasz uczynok.

Skińczywjem.

Marszałek. Rozprawa została zamknięta. Przed przystąpieniem do głosowania prosił o głos p. Witos w sprawie sprostowania faktów.

Udzielam mu głosu.

P. Witos. Wysoka Izbo!

W czasie swego przemówienia p. Staruch użył szeregu inwektyw i napaści pod adresem p. prezesa Stapińskiego i p. Bojki.

Ponieważ mam zaszczyt do tego samego stronnictwa, co oni należeć, i ponieważ uważam, że sąd o tem, co dla stronnictwa jest potrzebne lub nie, nie do p. Starucha należy, ale do nas i do władz kompetentnych w naszym stronictwie, przeto zarzuty p. Starucha z całą stanowczością muszę odeprzeć a to tem bardziej, ponieważ tak poseł Bojko jak i p. poseł Stapiński w stronictwie naszym cieszą się całym zaufaniem, którego p. Staruch swojemi mowami osłabić nie potrafi. (*Brawa*).

Oprócz tego będąc niedawno w tym Sejmie i uważając, że p. Staruch w mowach swoich wyraża się niejednokrotnie o przeszłości naszego narodu w sposób nieodpowiedni i bawi się w nauczyciela przyszłych pokoleń, w nauczyciela, który gdyby się był wtedy znajdował, byłby postawił naród polski na wyżynie.

Nie miałbym nic przeciwko temu, ale jako jeden z członków tego narodu, jako jeden z ludzi kraj kochających, o ile znam historię polską nie gorzej od p. Starucha, o ile znam też historię innych narodów wnoszę, że w innych krajach działo się gorzej niż u nas, lepiej jednak o tyle o ile inne kraje nie miały takich sąsiadów, z jakimi p. Staruch chodzi w parze.

Brawa i oklaski.

Muszę się tedy stanowczo zastrzedz przeciwko temu, aby tego rodzaju zarzuty jak dzisiejsze wyrażał w swoich mowach p. Staruch.

(Huczne brawa i oklaski).

P. T. Staruch. Proszu o hołos w sprawie sprostowania.

P. Oleśnicki. Proszu o hołos w sprawie hołosowania.

Marszałek. Dla sprostowania faktów udzielam głosu p. T. Staruchowi.

P. T. Staruch. Wysoka Pałato.

P. Witos w swojej promowi skazaw, budtoby ja lehkowažno wyraziw sia o narodi polskym.

Prostuju faktyczno, szczo ja toho ne kazaw i poklykujuy sia na protokol stenograficznyj.

P. Witos abo mene ne słuchaw abo ne rozumije po rusky.

Ja ne wystupaw protywu narodu polskoho aże krytykowawjem polsku szlachtu, kotra dijstno zawynyla

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki.** Wnoszu na imenne głosowanie.

Marszałek. P. Oleśnicki wnosi na głosowanie imienne.

Wniosek taki musi być poparty przez 40 posłów.

Proszę panów, którzy są za tym wnioskiem, aby zechcieli powstać. (*Po obliczeniu*). Za wnioskiem jest posłów 40, wniosek jest poparty, będziemy głosować imiennie.

Proszę tych panów, którzy się oświadczają za nagłością, by powiedzieli „tak“, tych zaś panów, którzy oświadczają się przeciw nagłości, by powiedzieli „nie“.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu posłów.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis posłów*):

Przez „tak“ głosowali pp. Adam, Bandrowski, Bataglia, Bednarski, Bernardzikowski, Dumka, Hanczakowski, Jabłoński, Jampolski, Kędzior, Kiweluk, Kleski, Kołpaczkiwicz, Krężel, Krynicki, Kryswaty, Kurowiec, Lewicki, Makuch, Maryewski, Michałowski, Myroniuk-Zajaczuk, Oleśnicki, Pawlewski, Sala, Sandulak, Skarbek, Skołyzewski, Skwarko, Sodomora, Stapiński, Staruch Tymoteusz, Stefczyk, Styła, Tracz, Winniczuk, Witos, Żardecki.

Przez „nie“ głosowali pp. Abrahamowicz, Badeni Stanisław Henryk, Brunicki Adolf, Brykczyński, Cielecki, Cieński Leszek, Dąmski, Dembowski, Gołuchowski, Horodyski, Hupka, Jędrzejowicz, Komorowski, Korytowski Witold, Kozłowski, Kraiński Władysław, Krzczunowicz, Laskowski, Lubomirski Andrzej, Mars, Marszałkowicz, Milewski, Mycielski Edward, Mycielski Stanisław, Onyszkiewicz, Paygert, Pilat, Raciborski, Sapieha, Schnell, Sękowski, Skrzyński, Stadnicki, Starowieyski, Teodorowicz Antoni, Tyszkiewicz, Urbański, Vivien, Wereszczynski, Wodzicki, Wrześniowski.

Marszałek. Obecnych jest 81 posłów, zatem Izba jest w komplecie. Za nagłością było głosów 39, przeciw nagłości 41,

Dla wyjaśnienia zagadki, jak 39 i 41 różna się 81, zwrócę uwagę, że ja nie głosowałem. Wniosek nagłości upadł zatem, bo nie uzyskał dwóch trzecich głosów obecnych posłów, jak tego wymagają przepisy §. 67. regulaminu.

Jest jeszcze jeden wniosek nagły p. Laskowskiego i tow.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Laskowski.

P. **Laskowski.** Wysoki Sejmie!

§. 67. regulaminu sejmowego opiewa: „Wnioskodawca, który otrzymał głos dla uzasadnienia nagłości wniosku, ma ograniczyć swe przemówienie tylko do sprawy nagłości“.

Stosując się ściśle do §. 67. regulaminu, powiem tylko słów kilka.

Wniosek nasz dotyczy opodatkowania wódki i wogóle sanacyi finansów krajowych. Ze względu na to, że ta sprawa ma być traktowaną w Radzie państwa zaraz po jej zwołaniu, jest więc sprawą bardzo nagłą i dlatego wnosimy, ażeby Wysoka Izba nagłość tego wniosku uchwaliła

Co do meritum rzeczy zastrzegam sobie głos, skoro Wysoka Izba nagłość uchwali.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu?

P. **Jahl.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Członek Wydziału krajowego p. **Jahl.**
Wysoka Izbo!

Imieniem Wydziału krajowego muszę oświadczyć się za nagłością wniosku p. Laskowskiego i tylko zaznaczę krótko, że sytuacja nasza finansowa jest w obecnym stanie zupełnie niewyjaśniona wobec tego, że Rada państwa została zamknięta i niema właściwie projektu rządowego sanacyi finansów tak, że nie wiemy, czy i jakie źródła nowe będą dla nas ze skarbu państwowego otworzone.

Nie wiemy nawet, czy i te dzisiejsze źródła, jakie mamy z tytułu udziału w podatku od wódki i udziału w dochodach z podatków osobistych, i nadal będą zachowane, albowiem odnośne ustawy z końcem tego roku ekspirują. P. minister finansów, uznając tę trudność położenia sejmów krajowych, przed kilku dniami odniósł się z pismem do wszy-

stkich namiestnictw, w którym zapowiada, że ma zamiar wnieść nowy projekt finansowy do Rady państwa.

Pismo to udzielił nam JE. p. Namiestnik w dniu otwarcia Sejmu, wobec tego nie mogliśmy jeszcze zająć stanowiska co do tego projektu w Wysokiej Izbie.

Powiem tylko, że ten projekt rezygnując z wyższego podatku od piwa, opiera się na podwyższeniu podatku od wódki przy pewnym podniesieniu kwoty udziału krajów w podatkach osobistych, jednakże nie przekazuje tego całego dochodu nam, lecz większa część jego dla skarbu państwa zostaje. Zdanie mojem projekt ten jest o wiele niekorzystniejszy od dwóch poprzednich wniosków, jakie w tej sprawie Rząd centralny w parlamencie wniósł.

Zastrzegając sobie bliższe ocenienie tego projektu p. ministra finansów w komisji budżetowej, musi Wydział krajowy uważać wszystkie wnioski, zmierzające do wyjaśnienia sytuacji za bardzo pożądane i dla samej sprawy sanacyi finansów za bardzo naglące.

Otóż to są powody, dla których Wydział krajowy jest za nagłością wniosku p. Laskowskiego.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości wniosku żąda kto głosu? (*Nikt*). Kto uznaje nagłość wniosku p. Laskowskiego, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość wniosku jest uznana.

Dla uzasadnienia meritum wniosku ma głos p. Laskowski.

P. Laskowski. Wysoka Izbo!

Sejm nasz zebrał się pod hasłem sanacyi finansów krajowych i słusznie, skoro projekt budżetu na r. 1910 zawiera 13 milionów K niedoboru. Ten 13 milionowy deficyt zamierzamy pokryć pożyczką. Ale co dalej, pyta każdy poważny poseł, każdy obywatel, który dba o rozwój tego kraju i to bez względu, do jakiego należy stronnictwa. Znamienne były oklaski, jakimeśmy przyjęli oświadczenie J. E. Marszałka, który powiedział: do zaspokojenia naszych potrzeb nie potrzebujemy żadnej pomocy, nie potrzebujemy żadnej subwencji i żadnego za-
silku.

Tymczasem według wiadomości powszechnie głoszonych Rząd przedstawia wniosek oparty przeważnie na subwen-

cyonowaniu i to stanowisko rządu nie jest dla kraju naszego korzystne, albowiem z wniosków rządowych wypływa, że suma, jaką kraj nasz ma dostać, będzie mniejszą conajmniej o 3 miliony K od sumy poprzednio projektowanej. Rząd przyrzeka, że przyjdzie 20 milionów K wtenczas, jeżeli parlament podwyższy podatek od wódki do 50 K od 100 hl.

Rząd przyrzeka zasiłek z podatku osobisto-dochodowego około 3 milionów i daje możność podwyższenia podatku od piwa do 4 K — ale to, jak wiadomo dla naszego kraju niema prawie żadnego znaczenia, skoro ma prawo od roku 1911 od piwa pobierać 8 K. Główną zatem rolę w całej sprawie odgrywa wódka t. zn., że my mamy główną część opłacać. My przeciwko podwyższeniu opłaty od wódki nie mamy nic, ale niechaj ta nadwyżka zużyta będzie na nasze cele.

(*Brawa*).

Otóż w tej myśli wnosimy pierwszą rezolucję. Dodatki do podatków bezpośrednich osiągnęły w naszym kraju taką miarę, że wszelkie podwyższenie tych dodatków musiałyby wywołać bardzo poważne niebezpieczeństwo pod względem ekonomicznym i społecznym. Potrzeba zatem koniecznie, aby rząd nie ustawał w usiłowaniach stałego uzdrowienia finansów krajowych i dlatego wnosimy drugą rezolucję.

Te są motywy, które nami kierowały do postawienia tego wniosku. Pod względem formalnym proszę o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

(*Brawa*).

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Wneskodawec p. Laskowski na wstupu swoho motywowania zaznaczyw, szczo nyni zibraw sia Sojrm krajewyj pid klyczom sanacyji finansiw. Zachodyt mezy namy tota riżnycia, szczo koły my w kōzdi promowi poperednij wykazuwały, szczo naszym klyczom, klyczom zahalnym naszoho kraju je reforma wyboreza, to piśla wyskazu p. Laskowskoho klyczom suspilnosity maje buty sanacyja finansiw.

Riżnycia w traktowaniu sprawy sej leżyt w tim, szczo my Rusyny, stojacy na pryncipi demokratycznij stawljamo

perszym usłowiem reformu wyborczu a widtak sanacyju finansiw krajowych a panowe konserwatysty jako *beati possidentes* każut: dajte nasampered sanacyju finansiw a widtak może pryjde reforma wyborczu do Sojmu. W tim my riżnym sia djametralno, se stanowysko zaznaczujem wże wid dwoch lit pry koźdij naho di, netilky tut w Sojmi, ale takož w parlamenti. Zosibna, koły sia sprawa wystupyla na porjadok dnewnyj w parlamenti w czerwni 1908 r., tohdy my skazały, rad damo pomoc krajam dla sanacyji jich finansiw, ale naj ti kraji, kotri chozczut maty pomoc finansowo, stanut na stanowysku reformy wyborczozi na pidstawi zahalnoho i riwnoho, prawa wyborczoho naj znaje parlament, komu daje w ruku toj hrisz narodnyj, naj tym hroszom orudujut zastupnyky, kotri, jak w parlamenti wyjšły z riwnoho zahalnoho hołosowania.

Z osibna my Rusyny tak w parlamenti, jak i tut stojimo na tym stanowysku i zajawljamo, szczo tak dowho ne zhodymoś na nijakij wnesok, czy to w sprawi administracyji, czy to w sprawi podatkowij na ricz kraju seho, doky dorohoju sprawedlywozi reformy wyborczozi, ruskij narid ne bude maty swojeho naleźnoho zastupnyctwa.

Jak dowho my czerez reformu prawa wyborczoho ne dijdemo do takoho zastupnyctwa, jake nam jako riwnoprawnij nacyji sprawedlywo naleźyt' sia jak cowho awtonomija nasza nacionalna w tim kraju ne bude zagwarantowana — tak dowho my ani za grajcarom podatkiw, chotiajby finansy krajewi szcze w hirszim stani buły jak teper — hołosuwaty ne budemo.

(*Oklaski na ławach po łów ruskich*).

To prawo nam sprawedlywo naleźyt' sia, bo narid, kotryj składaje podatki, powynen maty widpowidne czysło svojich zastupnykiw, kotriby nym oruduwały tak jak nyini, narid tych zastupnykiw ne maje. Jak dowho toho ne bude, tak my budemo protywni wsij sanacyji finansiw krajowych.

Se wiaże sia zi stanowyskom, jakie wsi ruski pošły zajmały bez riżnyci partyji politycznych w sprawi reformy wyborczozi w poperednij dyskusyji.

Kołyby nam wymirena buła sprawedlywist' w zastupnyctwi proporcjonal nim naszoho naroda, tohdy my bułyb ot tych samych pohladiw na sanacyju finansiw krajowych.

Ekscelencyja pan Marszałok otwyraczezy narady sojmowi zaznaczyw pohlady swoji, zhladno Wydiłu krajewoho szczo do sposobu sanowania finansiw i pidnis, szczo tut ne chodyt' o łasku zi storony centralnoho prawytelstwa ale łysze o to, szczozy z podatkiw złożonych w kraju, bodaj bilsza czastyna prypadała w uczast' kraju.

Zaprotestuww Ekscelencyja, szczozy za naszi hroszi, finansy ynszych krajew buły sanowani. Na tim stanowysku i my stojimo i pry debati budżetowij w centralnim parlamenti seho roku, jak i pry debati nad sanacyjeju finansiw krajewych, my jak raz otse stanowysko zaznaczyły. — Pid tym zhladom sprawa najsprawedlywsze predstavljaje sia tak, szczozy koźdij kraj i koźdij narid w kraju partycypuwaw w miri czerez sebe złożonych podatkiw, i sej klucz buwby najsprawedlywszyj.

Z druhoji odnak storony, motywy p. Laskowskoho ne sut' dopownieniem tych pohladiw pana Marszałka. Bo jak kazaw p. Laskowskyj, tut wsio obertaje sia dowkoła horiwky — znaczyt' szczo koły derżawa i kraj sut' w przykrych obstawynach finansowych tak szczo musiat' wtikaty sia do pidwyższenia podatkiw poserednych — ciłyj tiahar tych podatkiw spychaje sia na warstwy naselenia najbidnijszi, kotri tu horiwku pjut' a używajut' jeji w perewaźnij czasty ni jako napytku ale pošywy i pokriplenia.

Taja metoda, to je duże nesprawedlywa — dlatoho my boronimo toji zasady, szczo koły kraj czy derżawa je w przykrim położeniu finansowim, i musiat' buty wprowadźeni podatki konsumacyjni, toż po podatkiw ti zwertaty sia naleźyt' ni do najbidnijszoho kraju, jakim je Hałyczyna i ne do najbidnijszych werstw, ale do bohatszych.

W podatku wid horiwky najbilsze prynosyt' Hałyczyna, bo tretynu.

Marszałek. (*! rzerywajęc*). Zwracam uwagę szan. p. pošła, że w tej chwili idzie tylko o formalny wzgląd, czy postawiony wniosek odesłać do komisiji budżetowej, czy innej, czyli teź całkiem nie odsyłać. Wywody merytoryczne nie są dopuszczalne w tej chwili.

P. Lewicki. Ja prepraszaju ekscelencyju pana Marszałka, ale ja dlatoho zapustyw sia w riczewu dyskusyju, poneże p. Laskowskyj, motywuczezy swoje wnesenie, riczewi argumenty i tu pidnis.

Ne chcuzu czasu zabyraty a lysz zasnaczu, szczo podatok wid horiwky ne-sprawedlywo obtiażaje Hałyczynu i w tim zhladi trebaby buło pidderżaty projekt poperednyj podatku wid pywa, piśla kotroho i zamożnijszi kraji bułyby potiahnieni do uczasty w tiaharach derżawnych, a se bułob dyrektywoju dla komisiji, do kotroji toj wniesok pide. Jako dalsza taka dyrektywa, buwby projekt pidwyższenia peredowsim podatku osobysto-dochodowoho, kotryj składałyby ne tilko najbidnijszi narodni werstwyy.

Szczo do samoji sprawy formalnoji, buwbym protywnyj, szczo by se wniesienie dawaty do komisiji budżetowoji — a to z toji przyczyny, szczo tut chodyt' o podatok, o zminu systema podatkowoho, należyt' otże sia sprawa do komisiji podatkowoji. Wid czohoż majemo komisiju podatkowu? Jakyj nedobir majemo w budżeti, komisija budżetowa wże znaje i cze-rez toj projekt zminy ne pereprowadyt' abo duże neznacznu.

Otże suprotywłaju sia widosłaniu toho wniesienia do komisiji budżetowoji a proponuju widosłaty jeji do komisiji podatkowoji peredowsim, a widtak po złożeniu sprawozdania do komisiji budżetowoji.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Postawiony jest wniosek na zamknięcie rozprawy. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta, głos ma p. Hanczakowski.

P. Hanczakowski. Wysokij Sojme!

Sprawa sanowania finansiw krajowych je znaczinia perwoziadnoho a chotia sohłaszażuś z wywodamy mojeho peredbesidnyka, szczo sprawa reformy wyborczoji z ohladu na wyskazanie sia mas narodnych, otże prior tempore potior iure, połahodżena powynna buty — odnak uważażaju, szczo musymo nad tym zastanowytyś, czy i w jakyj sposib finansy kraju majut buty sanowani.

Jeśm mninia, szczo wniesienia seho ani do komisiji budżetowoji ani do podatkowoji ne należyt' widsyłały aże z ohladu na skomplikowanyj materyjał, kotryj musyt' buty peredyskutowanyj — przydilyty se wniesienie do specjalnoji ad hoc wybranoji komisiji dla sanacji finansiw krajowych, kotra składałyby sia z najmniejsze 30 członniw, jaki w predmeti budżetu i podatkiw

w zahali sut obznakomłeni i wykazały bilszu świdomist. Motywuju se wniesienie i tym, szczo komisja budżetowa maje pered soboju szereg prac, kotri musyt na najblyższych zasidaniach połahodyty jak prym. budżet na r. 1910, komisja podatkowa maje takoz bohato do diłania a budnebud' w sostaw komisiji podatkowoji ne wchodiat' tycznosty, kotrych mniwie pro sanacji finansiw krajowych bułyby dosyt' ważni.

Dlatoho stawłaju wniesienie na wybir okremoji, specjalnoi komisiji dla sanacji finansiw krajowych sostożaszczyj z 30 członniw.

Marszałek. Rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Proszę panów posłów o zajęcie miejsce.

Postawione są trzy wnioski. Jeden na odesłanie wniosku p. Laskowskiego do komisiji budżetowoji, drugi p. Lewickiego na odesłanie do komisiji podatkowoji i p. Hanczakowskiego do wybrać się mającej specjalnej komisiji dla sanacji finansów krajowych. Wniosek posła Hanczakowskiego jako najdalej idący poddam wprzód pod głosowanie.

Kto się zgadza, by wniosek posła Laskowskiego odesłać do specjalnej wybrać się mającej komisiji dla sanacji finansów krajowych, zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisiji podatkowoji, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto się zgadza na odesłanie wniosku do komisiji budżetowoji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Przedtem jednak, o ile nikt się temu nie sprzeciwi, zamierzam zarządzić wybór uzupełniający członków do komisiji administracyjnej, szkolnej i budżetowoji, znajdujący się na 6 miejscu porządku dziennego.

(*Po chwilo*).

Skoro nikt się temu nie sprzeciwi przystępujemy do wyboru.

Do skrutynium zapraszam pp. Leszka Cieńskiego, Kurowca i Maryewskiego.

Proszę panów o oddawanie kartek. (*Po łonie oddają kartki — po ukończeniu*).

Głosowanie zamykam i proszę p. p. skrutatorów o przeprowadzenie skrutynium.

Tymczasem proszę p. p. sekretarzy o odczytanie zgłoszonych wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Wnesenie p. Makucha i tow. w sprawie wykładowo jazyka w uczytelskich semynarach.

Wnesenie p. Z. Skwarka i tow w sprawie wizwania c. k. Prawytelstwa o zawedenie zakonodatnoju dorohoju uderżawlenia i zmonopolizowania sredstw transportowych olijiw zemnych i rurotiahiw, a zarazom predłożenie hałyckomu Sojmowy projektu noweli do krajewoho naftowoho zakona.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka i tow. w sprawie narodnoji szkoły w Chiszewyciach rudeckoho pow.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie neprawnoho zasudzenia 39 chłopiw z Horuhlad towmackoho pow. czerez sekretarja c. k. Starostwa p. Maniowskoho i jeho. posturowania w tej sprawie.

Sekretarz p. Stanisław Henryk hr. **Badeni** (*czyta*):

Wniosek p. Cieleckiego i tow w sprawie założenia szkoły średniej w Czortkowie z językiem wykładowym polskim.

Wniosek p. Stefczyka i tow. w sprawie zorganizowania zakładów rolniczych.

Maśzałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, a interpelację odstąpię panu komisarzowi rządowemu.

Pozwalam sobie przed zamknięciem posiedzenia zwrócić apel do panów przewodniczących komisji, by zechcieli zwoływać posiedzenia komisji, a to tem bardziej, że sprawy, które w tym roku zostały komisjom przydzielone, nie zostały dotąd oddane. referentom — nadto zwracam uwagę, że jest wiele takich spraw z jesieni roku zeszłego, które jeszcze załatwione nie zostały, prócz tego i takie, nad któremi w listopadzie zeszłego roku rozpoczęto dyskusję, a nie dokończono jej. Sądzę zatem, że jest dość materiału do pracy i panowie przewodniczący zechcą zwołać komisye.

Zauważę przytem, że czarna tablica, na której ogłaszane są terminy posiedzeń jest nadto czystą, niżbym ja sobie tego życzył.

(*Wesołość*).

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 23. września 1909 o godz. 10-tej rano.

Rezultat skrutynium będzie ogłoszony na następnem posiedzeniu

Porządek dzienny następnego posiedzenia jest następujący:

(*czyta*):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilźnie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie peptycyi nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie budowy drogi gminnej I. klasy Jabłonów-Kosmacz, powiatu Peczeniżyńskiego.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie udzielenia powiatowi kołomyjskiemu bezprocentowej pożyczki na utworzenie funduszu zapasowego dla robót konserwacyjnych dróg gminnych II klasy.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie robót regulacyjnych na rzece Prucie, na przestrzeni od mostu kołomyjskiego do wsi Siemaszkowce i ustanowienia urzędu regulacji dla tej części rzeki.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie regulacji rzek Rybnicy i Pistańki w pow. kosowskim.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Battaglii i tow. w przedmiocie urządzenia statystyki handlu zewnętrznego Galicyi.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Kiweluka i tow. w sprawie założenia gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Kopyczyńcach.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Kurowca i tow. w sprawie przekształcenia szkoły przemysłowej uzupełniającej w Kałuszu na szkołę przemysłowo-handlową.

11. Pierwsze czytanie wniosku posła Kurowca i tow. w sprawie przekształcenia dwóch sześcioklasowych szkół ludowych w Kałuszu na 3, a względnie 4-klasowe szkoły wydziałowe.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Witosy i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego we Woli rzedzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego.

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotacji funduszu zapomogowego na drenowanie gruntów włościańskich.

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie założenia w Galicyi wschodniej kosztem kraju publicznego domu składowego na zboże.

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Landaua i tow. w sprawie akcji zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach.

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Podpieczary powiatu tłumackiego, nawiedzonym trzykrotnym gradobiciem w r. 1909.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Cieleckiego i tow. w sprawie założenia w Czortkowie szkoły średniej z językiem wykładowym polskim.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcji zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie języka wykładowego w seminariach nauczycielskich.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. w sprawie upaństwowienia i zmonopolizowania środków transportowych olejów ziemnych i rurociągów i przedłożenia projektu noweli do krajowej ustawy naftowej.

21. Uzupełniający wybór jednego członka komisji dla reform agrarnych w miejsce p. Jędrzejowicza.

22. Propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sandeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice Jasło.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

31. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy

z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

33. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

34. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

35. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej Olszanica-Ropienka.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

36. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania

opłat mytnicznych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

37. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

38. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Sprawozdawca poseł Dąbski

39. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

Zatem następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 10-tej rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 17 po południu).

